

GAZETA

Współczesna

Wtorek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 27 (12 676) Cena 1500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 9 lutego 1993 r. Apolonii, Rajnolda



Modelowy Dom Seniora na Antoniuku

Nic bez emerytów

— Siostra PCK swoim podopiecznym może poświęcić tylko dwie, trzy godziny dziennie. A przecież człowiek żyje dwadzieścia cztery godziny na dobę. Chcemy, by w tym pozostałym czasie czuł się potrzebny, dowartościowany, by był aktywny, by liczone się z jego zdaniem — powiedziała RENATA PELKA — koordynator jednego z Miejskich Zespołów Pomocy Społecznej.

Na Antoniuku — jednym z białostockich osiedli mieszkaniowych — powstaje modelowa placówka samopomocy ludzi starszych. Z inicjatywą jej utworzenia wystąpił Zakład Gerontologii Akademii Medycznej w Białym-

stoku, kierowany przez prof. Wojciecha Pędzicha, który kilkakrotnie brał udział w euroseminariach poświęconych ludziom starszym. Efektem współpracy z zachodnimi placówkami naukowymi był styczniowy pobyt grupy białostoczan — pracowników Zakładu Gerontologii AM, Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na kolejnym euroseminarium w niemieckiej miejscowości Bad Boll.

— Odwiedziliśmy tam różne ośrodki pomocy społecznej — wspomina Renata Pelka. — Tam ludzie starzy są zabezpieczeni finansowo. Opieka nad osobą ob-

żoźnie chorą nie sprawia tych trudności co u nas, ponieważ wykorzystuje się odpowiedni sprzęt medyczny. Całą uwagę kieruje się więc na potrzeby psychiczne emerytów i rencistów.

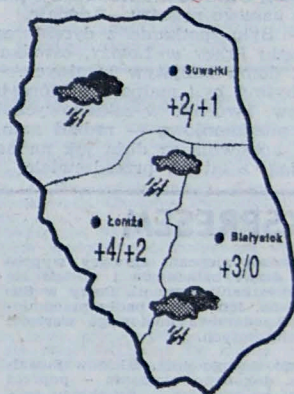
— Europa starzeje się coraz bardziej — stwierdza inna uczestniczka euroseminarium, Alicja Kauc — dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej. — Trudno żyć ludziom w starszym wieku, szczególnie w Polsce. A ludzie starzy mogą wiele sami zrobić dla swojej generacji, trzeba tylko pobudzić ich do aktywności.

ciąg dalszy na str. 2

Nocna telewizja

Pierwszy program TVP przez 22 godziny na dobę — od godz. 6 do 4 rano będzie nadawany od 20 lutego. Początkowo tylko w nocy z soboty na niedzielę, a od 31 marca codziennie. Wypełnią go powtórki filmów, programów rozrywkowych oraz bloki informacyjne zapowiadające najważniejsze wydarzenia dnia. Ponieważ noc z 20 na 21 lutego jest ostatnią nocą karnawału — w programie najwięcej będzie muzyki. (ta)

POGODA



Zachmurzenie duże, miejscami opady mżawki, mglisto. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

(ela)

W GRADACH WONIECKO JAK W

RUMUNII

Byłe pracować

Żyjemy jak w Rumunii, nie ma światła na klatkach schodowych, ani na ulicy. Kto ma pracę, dostaje głodowe stawki — mówi jeden z pracowników PGR w Gradach Woniecko koło Wizny.

Od ponad roku pegeer znajduje się pod zarządem komisarycznym. — Przygotowaliśmy plan ratowania zakładu. Konieczny jest podział przedsiębiorstwa. Proponujemy

ciąg dalszy na str. 2

KOMU ZALEŻY NA UPADKU ŚNIADOWA

Czeski film

Wczoraj w Wytwórni Urzędzeń Turystycznych „Gromady” w Śniadowie przebywał poseł KPN, Zbigniew Adameczyk. Na spotkaniu z załogą, która sprzeciwia się ogłoszonej przez warszawski zarząd spółdzielni likwidacji wytwórni, zadeklarował udział w sprawie na zasadzie mediatora. Poinformował, że klub parlamentarny KPN wystąpił do NIK z prośbą o rychłe przeprowadzenie w „Gromadzie” kontroli ze szczególnym uwzględnieniem zakładu w Śniadowie.

— Będziemy starać się wstrzymać proces likwidacji do czasu ogłoszenia raportu NIK-u — powiedział Zb. Adameczyk.

SZCZEGÓŁY NA STR. 2



Pod Teheranem rozbił się samolot pasażerski latający na trasie Teheran-Mexhed. Brak jeszcze informacji na temat liczby ofiar.

Według danych giełdy pracy, 1 lutego na Litwie oficjalnie zarejestrowano 24.351 bezrobotnych. Tylko w styczniu tego roku grupa bezrobotnych w kraju, którego ludność liczy 3.752.000 osób, wzrosła o 3 tysiące.

Wystawa XVIII i XIX-wiecznych akwarel z kolekcji Ermitażu nie dojechała z Petersburga do Kaliningradu, gdzie miała cieszyć miłośników malarstwa, bowiem została zatrzymana na granicy Rosji z Lotwą.

PO KILKULETNIJ PRZERWIE

POLITYKA

ZNÓW W PRENUMERACIE POCZTOWEJ Z BEZPŁATNĄ DOSTAWĄ DO DOMU

By zamówić prenumeratę na II kwartał z bezpośrednią dostawą do domu wystarczy do 28 lutego wpłacić u listonosza lub na najbliższej poczcie 78 tys. zł.

Jednocześnie do 20 lutego Ruch S.A. przyjmuje zamówienia na prenumeratę na dotychczasowych warunkach.

MIEJ WŁASNĄ POLITYKĘ

k 346-0

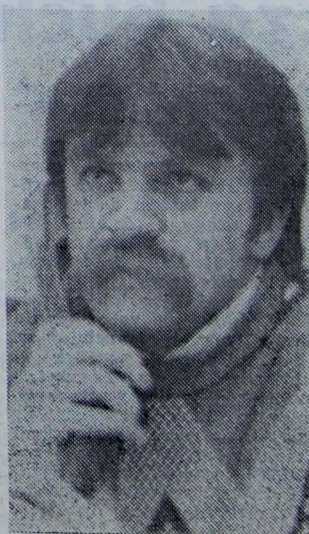
Krzysztof Putra przy telefonie

Kiedy w kraju skończy się anarchia? Przede wszystkim gospodarcza. Jest coraz gorzej, wzrasta bezrobocie, maleją pobyry — to pierwszy sygnał z Sokółki, który w czasie wczorajszego dyżuru zorganizowanego przez naszą „Gazetę” odebrał poseł KRZYSZTOF JAKUB PUTRA.

Przez ponad dwie godziny telefon nie milkł. Czytelnicy chcieli poznać opinię posła na niemal każdy temat. Pytano o nową ustawę emerytalną, a konkretnie o dodatki branżowe niedawno przywrócone, stanowisko posła i jego klubu (przypomnijmy — Porozumienie Centrum) dotyczące budżetu, zarzucano posłom oderwanie się od „terenu”, zwracano uwagę na nadużywanie przez władze miejskie instytucji przetargów.

— Urządza się tzw. ciche przetargi — twierdził jeden z białostockich rzemieślników — w

Suwalskie nie obali rządu...



których wygrywają „swoi”. A za konkretnymi, zleceniami im robotami kryją się niemałe pieniądze...

Dwukrotnie też zwrócono się do posła o ocenę stosunków Belweder — Episkopat.

— Nie mnie to oceniać — odpowiadał K. Putra. Takie pytania należy zadawać bezpośrednio do adresatów. Gdyby jednak ktoś zainteresował moją — jak najbardziej prywatną — opinią — odpowiedź: Jestem zadowolony postawą prezydenta. Jestem też człowiekiem wierzącym i moim zdaniem, Kościół spełnia swoją rolę. Dodam, że dziwię się ludziom, którzy atakują Kościół, zapominając, że jeszcze trzy — cztery lata temu kryli się nie gdzie indziej jak po plebaniach.

Pytano też posła co sądzi o konieczności przeprowadzenia przyspieszonych wyborów do parlamentu i prezydenckich

ciąg dalszy na str. 2

Nic bez emerytów

ciąg dalszy ze str. 1

Do stworzenia pilotowej placówki, naśladowanej zachodnie wzory, wybrano Antonuk, ponieważ jest to osiedle, biorąc pod uwagę wiek jego mieszkańców, bardzo stare. Ponadto istniały tam wcześniej pewne tradycje samopomocy emeryckiej. Ostatnio, na skutek wprowadzenia wcześniejszych emerytów, wiek osób „poprodukcyjnych” znacznie się obniżył. Są oni często bardzo sprawni fizycznie. Jako formę aktywności i współżycia z innymi ludźmi mogą wybrać niesienie pomocy osobom niepełnosprawnym i samotnym. Dwudziestego dziewiątego stycznia br. odbyło się pierwsze osiedlowe spotkanie ludzi starszych. Powstała ośmiuosobowa Rada Seniorów, która będzie kierowała dalszą

działalnością grupy samopomocy. Na początek planowane jest zorganizowanie przy Przychodni Rejonowej świetlicy dla emerytów oraz Osiedlowego Pogotowia Życzliwości. Na dyżury, prowadzone przez radę, będzie mógł przyjść każdy emeryt i zwierzyć się ze swych kłopotów, uzyskać poradę czy pomoc. Planowana jest także działalność rozrywkowa.

Jak nam powiedział dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Adam Wawrzyniak, jeśli antoniukowskie przedsięwzięcie powiedzie się, zostanie rozszerzone na inne osiedla. Do Urzędu Miasta zaś skierowane zostaną wnioski o przyznanie lokali na kluby seniorów i pomoc w ich wyposażeniu. Uczestnicy tego nowatorskiego przedsięwzięcia są

przekonani, iż w dalszej perspektywie gminie opłaci się wspierać ich inicjatywę. Dzięki grupom samopomocy zapewne zmaleje liczba osób ubiegających się o pomoc w Urzędzie Miasta, generacja emerytów stanie się samowystarczająca.

— Mam nadzieję, że wkrótce w naszym mieście powstanie wiele zorganizowanych grup samopomocy reprezentowanych przez Rady Seniorów — powiedział prof. Wojciech Pędzich. — Muszą stać się grupą nacisku, tak, by z ich opinią liczyła się administracja. W Niemczech na żadnym szczeblu administracji nie zapadnie decyzja dotycząca ludzi starych bez skonsultowania jej z Radą Seniorów. Jednym słowem, „nic o nas bez nas”.

JOLANTA GADEK

Byle pracować

ciąg dalszy ze str. 1

np. sprzedaż suszarni pasz wraz z tysiącem hektarów łąk. Podobnie działu produkcji zwierzęcej wraz z ziemią. Nierentowny hotel należy połączyć z przynależnymi zyski terenami łowieckimi, itp. Przekazałem propozycje Agencji Własności Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, ale tam zażądali kolejnych papierów. Trwają przygotowania biznesplanu do każdego działu przedsiębiorstwa. W suwalskim oddziale agencji zatrudniają ponad 40 ludzi, przygotowanie takiego planu zajęłoby im kilka tygodni, mnie kilka miesięcy, a na to nie ma czasu — mówi Jan Downar, zarządca komisaryczny PGR w Grądach Wonięckich.

Jeszcze większe rozdrażnienie panuje wśród pracowników. Kilka miesięcy temu groziła głodówka. — To już nie ma sensu, mało kogo obchodzi głodówka — mówi jeden z członków Komisji Zakładowej Solidarności.

— Ani razu nie spotkali się z dyrektorem agencji w Suwałkach. Nie wiemy jak ma plany wobec naszego pegeeru — dodaje.

— Było spotkanie z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży, ośrodka pomocy społecznej, domu inicjatywy lokalnych. Patrzyli na nas, jakbyśmy byli małpami, które boją się zejść z drzew. Twórcze w zakładowych blokach spółdzielni mieszkaniowej — radzili nam. Ale jak to zrobić, kotłownia za duża jak na nasze potrzeby, rurociągi z lat 60, przerdziały na sito, a na

remonty nie mamy pieniędzy. Szukajcie pracy tam, gdzie jest najmniejsze bezrobocie, najlepiej w Warszawie. To co, mamy założyć bloki na kółka i tam jechać? — mówią w związkach branżowych.

PGR dysponuje ponad pięcioma tysiącami hektarów ziemi, głównie użytków zielonych na torfowiskach.

— To największe tego typu gospodarstwo rolne w Europie. Niedawno Francuzi próbowali szukać rozwiązań dla PGR-u. Zalaliśmy ręce, kiedy uświadomiliśmy im, że nie jestem w stanie zaplanować nawet w krótkim okresie opłacalnej produkcji ze względu na zmienne oprocentowanie kredytów, cen skupu żywa itp. — mówi Jan Downar.

Odwlekanie decyzji o przejęciu gospodarstwa przez agencję, uniemożliwia podjęcie decyzji o oddziale i sprzedaży zakładu.

— Kto teraz nie kupi suszarni traw, nie przeprowadzi remontu, w tym roku już nie wyprodukuję suszu z traw — mówią związkowcy.

Ludziom żyje się coraz trudniej. Widać to po ilości odbieranego mleka z przydziału. Pod koniec miesiąca nikt nie daruje choćby litra. Wśród tysięcy mieszkańców agromiasteczka 200 osób pracuje, 77 pobiera zasiłki dla bezrobotnych, a 125 emerytur. Ludzie ratują się jak mogą. Ostatnio do przygotowywania paszy dla przydomowych zwierząt spuszcza się wodę z przewodów centralnego ogrzewania, po kilka tysięcy litrów na dobę.

W każdej chwili może to spowodować wybuch kotła w zakładowej kotłowni. (wik)

EKSPRESEM

Wczoraj nieznanymi sprawcami wypchnęli drzwi balkonowe i dostali się do mieszkania przy ul. Putry w Suwałkach. Ich łupem padły przedmioty gospodarstwa domowego wartości 10 mln złotych.

Tego samego dnia, także w Suwałkach, dokonano włamania — poprzez drzwi od zaplecza — do sklepu spożywczego przy ul. Waryńskiego, z którego złodzieje zabrali artykuły żywnościowe. Straty oszacowano na sześć mln zł.

3 km. w godzinach rannych popełnił samobójstwo przez powieszenie 52-letni mieszkaniec ul. Wczasowej w Białymstoku.

Policjanci z KR w Białymstoku zatrzymali na bazarze przy ul. Kawalerskiej dwóch obywateli Białorusi. W ich aście znaleziono pochodzące z przemysłu papierosy różnych marek wartości ok. 70 mln zł.

(jag)

Precedensowy wyrok o zniewagę posła

W Warszawie zapadł w poniedziałek pierwszy po wojnie wyrok w sprawie o zniesławienie posła przez posła z trybuny sejmowej. Sąd Wojewódzki nakazał Adamowi Glapińskiemu (PC) przeproszenie Jana Króla (UD) za oskarżenie go o defraudację 2,5 mld zł polsko-kanadyjskiej fundacji. Ma on zamieścić w prasie przeprosiny, zapłacić 10 mln zł na PCK i pokryć koszty sądowe (7 mln).

Wyrok nie jest prawomocny. Glapiński podtrzymał swe zarzuty i zapowiedział odwołanie

się od „głęboko niesprawiedliwego wyroku” do sądu apelacyjnego oraz interpelację w Sejmie do prokuratury generalnej.

— To bardzo istotny precedens — dodał Król. — Trzeba egzekwować nie tylko prawo, ale i dobre obyczaje. Tu popełniono zwykłe kłamstwo wymierzone nie tyle we mnie, ile w Unię Demokratyczną, bo w wypowiedziach Glapińskiego przewijał się cały czas wątek, że to jest sprawa „polityczno-towarzystwo-biznesowa”. Jego słowa były dodatkowo niebezpieczne, gdyż wygłosił je z trybuny sejmowej i wtedy jeszcze jako minister rządu (4 lipca 1992 r.).

(K. L.)

Wyborcza buchalteria

Wszystko wskazuje na to, że wniosek o referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej Łomży, złożony 1 lutego w Wojewódzkim Biurze Wyborczym przez przewodniczącego Rady Kucpów — Romana Borkowskiego, nie spełnia ustawowych wymogów. Nie zachowany został mianowicie wymóg poparcia go przez 10 proc. wyborców. Listy, złożone przez wnioskodawcę, zawierają 3557 podpisów. Tymczasem z informacji, dostarczonej na piśmie Romanowi Borkowskiemu przez prezydenta Łomży wynika, że uprawnionych do głosowania jest 44 260 osób.

— W tej chwili listy są sprawdzane w centrum PESEL i ewidencji ludności — informuje Czesław Węgrzyniak z Woj. Biura Wyborczego. — Myślę, że uznanych zostanie 3300—3400 pod-

pisów. W świetle informacji prezydenta będzie to więc stanowczo za mało.

Wojewódzki Komisarz Wyborczy — Mirosław Trzaska, zwrócił się zapytaniem do komisarza generalnego, co dalej. W grę wchodzi dwa rozwiązania: odrzucenie wniosku z informacją, że może zostać przyjęty po uzupełnieniu podpisów lub przyjęcie wniosku po zobowiązaniu wnioskodawcy, że uzupełni listy. Nieporozumienia w kwestii liczby mieszkańców Łomży uprawnionych do głosowania trwały od początku akcji kucpów. Wg pierwotnej ustnej informacji prezydenta, miało być ich około 32 500 i na tym kupcy bazowali. Potem pojawiły się inne liczby. Obowiązująca dla Woj. Komisji Wyborczej jest liczba po-

dana przez prezydenta na piśmie — a ta opiewa na 44 260.

— Pan Borkowski, składając wniosek, złożył jednocześnie skargę na prezydenta, że Urząd nie dostarczył owej informacji w ciągu ustawowych 7 dni — informuje Cz. Węgrzyniak. — Zwróciliśmy się o wyjaśnienie do prezydenta. Okazało się, że informacja wysłana została 27 stycznia, czyli w ustawowym terminie. Jednak do adresata, jak wynika z potwierdzenia zwrotnego, dotarła dopiero 2 lutego.

27 stycznia była środa, 2 lutego — wtorek. List powinien trafić do rąk przewodniczącego Rady Kucpów najpóźniej w piątek, a więc przed złożeniem wniosku w Woj. Komisji Wyborczej. Czyżby zawiodła poczta? (MK)

Dziś do wygrania 1.200.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 0 | 6 | 8 | 3 | 7 | 5 |
|---|---|---|---|---|---|---|

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 8 LUTEGO 1993 R.

| KANTOR | Dolar | | Marka | | Rubel | | Funt | |
|----------------------------|--------|---------|--------|---------|--------|---------|--------|---------|
| | wynag. | sprzed. | wynag. | sprzed. | wynag. | sprzed. | wynag. | sprzed. |
| ER "U KLEMENSA" | 16,200 | 16,300 | 9,670 | 9,750 | 30 | 35 | 23,000 | 24,300 |
| Lomża "KANTOR-LOMBARD" | 16,200 | 16,250 | 9,700 | 9,750 | 25 | 27 | 23,500 | 23,500 |
| Suwałki "MINI-MAX" | 16,250 | 16,350 | 9,700 | 9,750 | 19 | 24 | 23,200 | 23,600 |
| Giżycko "ORBIS" | 16,100 | 16,400 | 9,600 | 9,800 | 30 | 45 | 23,000 | 24,000 |
| Białystok "OCEAN" | 16,220 | 16,290 | 9,700 | 9,770 | - | - | 23,300 | 23,800 |
| Kurs PKO woj. białostockie | 16,000 | 16,300 | 9,420 | 9,850 | - | - | 22,450 | 24,600 |
| Kurs NBP | 16,019 | 16,673 | 9,665 | 10,059 | - | - | 23,188 | 24,132 |

Według piętnastodniowej prognozy kursu złotego, przygotowanej przez NBP, średni kurs dolara ma wynieść 15 lutego — 16,115 zł, natomiast marki niemieckiej — 9,950 zł. Dolar ustabilizował się w ubiegłym tygodniu na poziomie przekraczającym 16 tys. zł. Należy spodziewać się, że podniesiony zostanie wkrótce kurs marki powyżej granicy 10 tys. zł.

Czeski film

ciąg dalszy ze str. 1

Jak już informowaliśmy, Zarząd „Gromady” zgłosił w Rejonowym Biurze Pracy w Łomży zamiar grupowego zwolnienia z dniem 1 marca 130 osób, czyli całej załogi ze Śniadowa. Na wczorajszym spotkaniu pełnomocnik likwidatora — były dyrektor WUT-u Ireneusz Olszak powiedział, że 22 lutego zespół likwidacyjny poinformuje załogę, co zamierza zrobić z majątkiem zgromadzonym w Śniadowie.

Rozwój wydarzeń w Śniadowie jest zastanawiający. W styczniu, podczas słynnej pikiety pod hotelem „Polonez” w Łomży, pracownicy WUT-u uzyskali od prezesa Zarządu „Gromady”, Jana Błońskiego zapewnienie, że likwidacja zostanie wstrzymana, a rozmowy kontynuowane. Komitet Strajkowy ze Śniadowa zawiesił strajk i w towarzystwie przewodniczącego Oddziału „Solidarności” w Łomży, Sławomira Zgrzywy, udał się do Warszawy na obiecanie rozmowy. Jednak do spotkania z Zarządem nie doszło — wysłańcy wrócili z niczym. Niedługo potem nadeszła wiadomość (określną drogą) o zwolnieniach. Wówczas to Komitet Strajkowy przyjął pomoc oferowaną przez posła Zb. Adamczyka.

Podczas wczorajszego spotkania padły stwierdzenia, że warszawski Zarząd „Gromady” chce celowo zniszczyć zakład w Śniadowie. Świadczyć ma o tym jakoby fakt, że potencjalni klienci, zainteresowani produkcją WUT-u, są po prostu spławiani w sytuacji, gdy cała załoga jest na postoju, a jedyną jej zajęcie to „akordowe sprzątanie”. Istotnie, jak potwierdził Ireneusz Olszak, od początku roku przez zakład przewinęło się ok. 20 kontrahentów, w tym kilku zagranicznych. Nie doszło jednak do zawarcia ani jednego kontraktu.

Pracownicy WUT-u otwarcie mówią o „polityce” Zarządu, który chce pozbyć się załogi, by później tanio i bez problemów sprzedać majątek uprzemysłowemu kontrahentowi. Stąd robi wszystko, by zakład pograżył się finansowo.

Ireneusz Olszak, jak wynikało z wczorajszego spotkania, jest w otwartym konflikcie z załogą. Między kierownikiem a pracownikami nie ma żadnego porozumienia. Wszelkie zarzuty pod swoim adresem odbijał na zasadzie przekory w stronę załogi. Jak wynikało z wypowiedzi p. Olszaka, nie jest on także informowany o poczynaniach Zarządu. (MK)

Suwałskie nie obali rządu...

ciąg dalszy ze str. 1

— Jestem za przyspieszeniem wyborów — mówił K. Putra. Zwracam bowiem uwagę — wprowadzenie ostatnich wyborów były prawdziwie demokratyczne, według nowej ordynacji wyborczej, wówczas jednak ciągle obowiązywała stalinowska konstytucja. Obowiązuje zresztą właściwie do dzisiaj. Trudno taką sytuację uznawać za normalną.

Telefonowano do posła z niemal całego regionu. Nawet członkowie z Giżycka udało się uzyskać połączenie. A poruszyła ona — zdaniem K. Putry — problem szczególnie ważny dla województwa suwalskiego.

— Zgadzę się z panią — odpowiadał na jej uwagi — że całe województwo powinno być zaliczone do regionu zagrożonego strukturalnym bezrobociem.

Niezależnie od orientacji politycznych zgodni w tej sprawie są wszyscy posłowie z regionu. Jakże mamy szansę? Odpowiem szczerze. Jeżeli już komuś zosta-

nie przyznany status strukturalnego bezrobocia — sądzę, że w pierwszym rzędzie otrzyma go np. województwo wałbrzyskie lub miasto Łódź. Nie ukrywajmy bowiem — rząd suwalskiego się nie boi, nie ono może przyczynić się do jego obalenia. Natomiast Śląsk, Łódź — to potęgi przemysłowe. A potęgi zawsze mają większą siłę przebicia.

Dwie osoby odwiedziły posła osobiście. Szczególnie druga wzięła była dramatyczna. Człowiek, po wypadku w miejscu pracy, od prawie dwóch lat pozostawiony został bez środków do życia. Czasami tylko kapnie mu co nieco z Opieki Społecznej. Pośeł obiecał dokładnie zbadać jego sprawę. Zaprosił go, tak jak i wielu innych rozmówców, do biura poselskiego.

Przypomnijmy — K. Putra przyjmuje w każdy poniedziałek, a jego biuro mieści się w budynku redakcji „Gazety Współczesnej”, na II piętrze, pokój 61. (g)

Zostań sponsorem

Dzieci czekają

Dzieci upośledzone umysłowo chętnie uczestniczą w zajęciach sportowych i rehabilitacyjnych. Podobnie jak ich zdrowi rówieśnicy pływają, grają w tenisa stołowego i uprawiają różne dyscypliny lekkoatletyczne.

WUBIEGLYM ROKU odbyła się w Białymstoku I Wojewódzka Olimpiada Specjalna, w której uczestniczyło 180 dzieci i młodzieży upośledzonych umysłowo ze szkół i placówek specjalnych z całego województwa.

W tym roku białostoccy niepełnosprawni sportowcy wezmą udział w Ogólnopolskiej Letniej Olimpiadzie Specjalnej. Staną oni do sportowej rywalizacji na obiektach AWF w Warszawie z dziećmi i młodzieżą z całego kraju i sześcioma drużynami zza granicy.

Ci mali sportowcy pomimo że są upośledzeni umysłowo, potrafią walczyć o jak najlepsze lokaty. Ludzie pracujący społecznie w Białostockim Oddziale Stowarzyszenia Sportowego dla Osób Upośledzonych Umysłowo starają się organizować zajęcia sportowe i rehabilitacyjne tym chorym dzieciom. Jednak, aby prowadzić tego rodzaju działalność, niezbędne są przynajmniej skromne środki finansowe. Stowarzyszenie zwraca się za pośrednictwem „Gazety” do

firm i osób prywatnych o wsparcie finansowe lub rzeczowe (w postaci sprzętu sportowego). Cenny jest każdy gest dobrej woli. Dzięki sponsorom dzieci specjalnej troski będą mogły doznawać przeżyć związanych ze sportową rywalizacją, a przez to rehabilitować się.

Należy przypomnieć, że darowizny przekazywane można odliczać od podstawy opodatkowania przy obliczaniu podatku dochodowego w wysokości do 10 proc. przychodu.

Jeśli ktoś chce wspomóc tych małych upośledzonych sportowców, to darowizny pieniężne można przekazywać na konto:

SZS „Start” w Białymstoku, PKO I O/Białystok, Nr 5513-22611-132, z zaznaczeniem „Olimpiady Specjalne”.

Natomiast, jeśli ktoś zechce podarować sprzęt sportowy, może zadzwonić — nr tel. 41-38-77 lub zgłosić się bezpośrednio do siedziby Stowarzyszenia znajdującej się w Białymstoku przy ul. Świętojańskiej 13/4B.

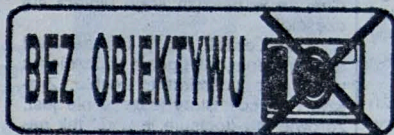
(Doz)

FERIE... i po FERIACH Razem różnie...

Emeryci i renciści, korzystający z pomieszczeń klubu SM „Piaski” w Białymstoku, pamiętali o tegorocznych feriach zimowych. W ubiegły poniedziałek, 1 lutego, zorganizowali przy pomocy SM „Piaski” i PSS „Spolem” zabawę choinkowo-karnawałową dzieciom z rodzin wielodzietnych. Przygotowano 50 paczuszek ze słodyczami oraz zabawkami własnoręcznie uszytymi przez emerytki.

Warto podkreślić, że jest to najprężniejsza działalność prowadzona przez „Mozalkę”. Może dlatego, że seniorzy od początku do końca, bez czyniejkolewki pomocy organizują co wtorkowe spotkania przy lampce wina, sprzątają po sobie, przynoszą kwiatki i podewają je. O nie zresztą dochodzi — niejednokrotnie do „pyskówek”, gdyż ustawiono je tuż obok stołu pingpongowego w obszernym hallu.

Minione ferie zbliżyły do pewnego stopnia obydwie grupy wiekowe bywałości. Seniorzy nie tylko zaczynają tolerować młodzież garnącą się do jedynego w osiedlu stołu, ale pozwalają nawet w dniu kiedy organizują wieczorki, pograć przez godzinę lub półtorej najbardziej zapałym pingpongistom.



Sobotni, wietrzny wieczór na przystanku „dziesiątki”. Jest już ciemno. Dwoje dzieci usiłuje odczytać rozkład jazdy zastanawiając się, czy aby ta właśnie sobota jest świętem, czy nie. W autobusie, jadącym w kierunku dworca, stery bagażu blokują przejście. Z bazaru powraca niewielka grupa handlarzy zza wschodnich granic.

Na dworcowej pełni sporo oczekujących. Jadący na Kawalerską opanowują drzwi z tyłu. Na siedzeniach kładą ubłocone, ogromne torby. „Naczelnik” pięciuosobowej grupy kasuje dwa bilety.

Pełna w Kleosinie. Na przystanku, przitulonym do laski, panują absolutne ciemności. Potencjalni pasażerowie marzną w porychach lodowatego wiatru. Autobus, nie ogrzewany, stoi nie opodal z zamkniętymi drzwiami. Trwa to kilkanaście minut. Nikt nie zmienia kodu w kasownikach, bilet raz skasowany w tym pojeździe ma wartość karty wolnego wstępu.

Wieczór gestnieje. Na przystanku przy bazarze mała grupka utrudzonych, brudnych handlarzy. W pośpiechu wnoszą sfiaczone torby i plecaki. „Dziesiątka” jedzie na dworzec.

Puchatek wszystkich zaprasza

Do realizacji tego spektaklu przyłączyli się tak znakomici twórcy jak Jerzy Szafranowski (muzyka), Zofia de Inez (kostiumy); powstało widowisko — wg znanego dziełom autora A. A. Milne'a — o Kubusiu Puchatku. Adaptacja bajki jest dziełem Macieja Dużyńskiego i Piotra Tomaszuka. Lalki i rekwizyty wykonały panie: Izabella Jerleka i Lilia Bakal. Natomiast wszystkie te elementy ujął w artystyczną całość Prezes To-

warzystwa WIERSZALIN — Teatr, Piotr Tomaszuk. Towarzystwo postanowiło zaprosić na trzy przedpremierowe spektakle rodziców i dzieci, a dochód z imprezy przeznaczyć do dyspozycji Fundacji SPRAWNI INACZEJ. Charakter występów jest całkowicie bezinteresowny i niekomercyjny; cel humanitarny.

Zespół artystyczny WIERSZALINA zakłada sobie stworzenie widowiska, które wyrabiać będzie w widzach swoistą wrażliwość na krzywdę ludzką i nieszczęście; uczyć delikatności wobec odmienności innego człowieka; obcego czy bliskiego.

Te wartości i przesłania zawarte są w postaci i perypetiach Kubusia Puchatka; w spektaklu Teatru Wierszalin.

Popularnego bohatera dziecięcych marzeń można będzie obejrzeć 11 i 12 lutego (czwartek, piątek) o godz. 12.00 oraz w sobotę 13 lutego br. o 17 na scenie Teatru Szkolnego PWST przy ul. Sienkiewicza 14.

Warto pamiętać o tym spektaklu... (zb)

WYSTRZAŁOWY SKLEP

Dziki Zachód to na pewno nie jest, często jednak do tego właśnie sklepu przychodzi nastolatkiwie, by w skupieniu i z nieukrywanym zainteresowaniem podziwiać broń. A ona rzeczywiście może robić wrażenie. Stojące na półkach dubeltówki, sztucery, pistolety gazowe i broń śrutowa, paczki z amunicją — budzą pożądanie.

— Czasami nawet niezdrowe — mówi Wanda Pankiewicz, kierowniczka sklepu myśliwskiego Spółdzielni Jedność Łowiecka. Gdzieś tak na początku lat osiemdziesiątych odwiedzili nas nocą — w czasie dwutygodniowej przerwy urlopowej — goście jak najbardziej nieproszeni. Skradli wówczas kilka flint, paczek z nabojami. Do dzisiaj tej broni nie odnaleźiono.

Zdaniem pani kierowniczki — a można polegać na jej opinii, pracuje w tym sklepie już ponad trzydzieści lat — skradziona broń musi być używana nielegalnie lub zostala wywieziona za granicę. Bo brońi wszak nie kupuje się tak jak świeżych bułek. Każda sztuka jest zarejestrowana na policji, także łuski z niej wystrzelwane znajdują się w policyjnych depozytach. Ot, tak na wszelki wypadek, gdyby przyszło komuś do głowy użyć broni myśliwskiej niekoniecznie do polowań na zwierzyne.

Wiele sztuk broni pani kierowniczka przetrzebiwała osobście.

— Czasami przywożą nam towar dziewczęcy — mówi W. Pankiewicz. Jedziemy wówczas z przedstawicielami policji na strzelnicę i dorabiamy do sprzętu metryczkę. Dla potrzeb właśnie policyjnych.

W sklepie pracuje kilka sprzedawczyń. Zasada bowiem jest, że musi być ich w czasie sprzedaży co najmniej

dwie. Tak na wszelki wypadek. Sprzedawczynie — w większości młode, ładne dziewczęcy — radzą sobie z bronią znakomicie. Wprawnie, ale i z wdziękiem, potrafią złożyć i rozłożyć każdą sztukę, niczym nie ustępując mężczyznom.

Sklep sprzedaje głównie broń polskiej produkcji, są jednak też „na stanie” flinty czeskie i niemieckie.

— Kiedyś był jeszcze większy wybór — mówi W. Pankiewicz. Dysponowaliśmy strzelbami nawet belgijskimi. Dzisiaj już ich nie sprostujemy. Ze względu na cenę. Wliczając cło, musiałyby kosztować ponad czterdzieści milionów złotych. A myśliwski światek, wbrew krzącaniu tu i ówdzie opiniom, nie należy do najbogatszych.

Myśliwskie hobby, to jednak kosztowna rozrywka. Kilka milionów trzeba zapłacić za najpośledniejszą strzelbę, szkoczące są też ceny naboń. Dość powiedzieć że w sklepie przy ulicy Jurowieckiej sprzedaje się pociski kosztujące nawet trzydzieści tysięcy złotych sztuka.

Sprzedaje, oczywiście, tylko osobom uprawnionym. Wieksość z nich pracujący w sklepie znają osobście. Czasami nawet nie prosza o zezwolenie. A myśliwstwo, w ocenie sprzedawczyń, kwitnie. Mówią o tym roczne obroty sklepu, sięgające dwóch miliardów złotych. (g)

MASZ PROBLEM - MASZ GAZETĘ

Dzisiaj Czytelnicy „Gazety” mogą dzwonić do nas w godzinach 9—11 i 16—18. W tym czasie pod numerem 2-32-40 będzie oczekiwać na wszelkie informacje i sygnały — w tym także sprawy dotyczące motoryzacji i bezpieczeństwa ruchu drogowego — red. JANUSZ GRYSIN. Można również pofatygować się do redakcji osobście i zgłosić swój problem w pokoju nr 44 (ul. Suraska 1, I piętro).

— Przez kilkanaście lat jeździ autobusami PKS — powiada rozalany czytelnik z Czarnej Białostockiej — a po raz pierwszy spotkałem się z takim potraktowaniem przez kontrolera. Przewoziłem na kolanach torbę turystyczną i sądziłem, że wszystko jest w najlepszym porządku. Robię tak od lat. Kontroler był innego zdania i po dłuższej wymianie zdań pasażer — nasz czytelnik — został ukarany mandatem w wysokości 90 tys. złotych. Powodem takiego potraktowania była jazda bez potrzebnego — jak się okazuje — biletu bagażowego...

Skontaktowaliśmy się z Działem Kontroli Przewozów PKS w Białymstoku. Oto wyjaśnienie udzielone nam przez pana Czesława Parzewskiego. — O ukaraniu pasażera z całą pewnością zdecydował sposób przewożenia torby. Gdyby on rzeczywiście trzymał ją na kolanach, albo też umieścił pod nogami, kontroler na pewno nie zażądałby biletu, ani tym bardziej nie ukarałby tego pasażera. W każdym autobusie jest instrukcja, którą powinni przestrzegać podróżni. Z niej wynika także postępowanie kontrolera.

(jag)

W Korycinie zagrało

— Nawet maluszki z pierwszych klas — mówi Justyna ósmoklasistka — ciągały za sobą żeby wrzucić do puszeki swoje 500 zł, a często więcej.

— Młodzież nie ograniczyła się do zbiórki w samej szkole — mówi Ewa Siwicka. — Odwiedzano poszczególne domy i gospodarzy. W tym czasie przeprowadzono także zbiórkę odzieży, zabawek i

książek. Trafily one nie tylko do mniej zasobnych uczniów, ale także do Domu Dziecka w Białymstoku przy ul. Piastowskiej.

Dodajmy, że młodzież zrezygnowała z wycieczki krajoznawczej, żeby w skarbonce było pełniej. Wystawiono natomiast jasełki, a pastuszkowie kwestowali.

Słowem w Korycinie zagrała Wielka Orkiestra Świętecznej Pomocy, teraz natomiast pogrywa w punktach filialnych szkoły w Krukowszczyźnie, Zagórzcu i Dzięciołowie. Gra sercami dzieci i ich rodziców. (m-l)

SCYZORYKIEM...

STALI przy dzielącym ich drewnianym płocie i zawzięcie kłócili się między sobą. Poszło o drobiazg, niewart nawet sporu. Wszedł sasiad na posesję sąsiada. Obaj byli pod wpływem alkoholu. Żaden jednak nie chciał ustąpić ani drugiemu przynajmniej racji.

W pewnym momencie zbliżyli się do siebie. I nagle błysnął nóż, a raczej taki duży scyzoryk. Ugodzony zamierzał odejść. Sasiad czekał jednak obok bramy. Doszło do wzajemnej szarpaniny. I znów cios nożem. Sprawca spokoj-

nie wraca do domu. Karetka pogotowia przewozi rannego do szpitala w Mońkach. Po kilku godzinach, mimo intensywnej pomocy lekarskiej, pacjent umiera. Trzy rany kłute, głębokie na 8 cm, okazały się śmiertelne.

We wsi Góra (gmina Krypno), chociaż od zdarzenia upłynęło siedem miesięcy, ludzie wciąż mówią o tym co się stało. Znano bowiem

sprawcę — Witolda S. i tego, który zginął — Aleksandra O. Są zgodni co do tego, że gdyby nie wódka to by się skończyło na paru „mocniejszych” słowach. Najwyżej plot by trochę ucierpiał.

Prokurator uznał, że Witold S. zadając z dużą siłą trzy ciosy nożem, zdawał sobie sprawę, że godzi w życie ludzkie i przewidywał tego skut-

ki. Stwierdzone zwykłe upojenie alkoholowe nie jest żadną okolicznością łagodzącą.

Na procesie, który niebawem odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim, zeznawać będą — w charakterze świadków — mieszkańcy wsi. Swoje opinie przedstawi trzech biegłych, wśród dowodów rzeczowych jest ten najważniejszy: nóż — scyzoryk. (h)

W kilku wierszach

■ Dziś o godz. 10.15 w Klinice Reumatologii AMB odbędzie się posiedzenie białostockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego, w czasie którego prof. Janusz Badurski złoży sprawozdanie z I Międzynarodowego Kongresu Towarzystwa Naukowego Choroby Zwrodnieniowej Stawów. (a)

■ Ośrodek „Praktyczna Pani” nr 2 (ul. 27 Lipca 13 A, nad sklepem spożywczym) proponuje młodzieży cztery razy w tygodniu (w poniedziałki, środy, piątki i soboty) w godz. 16—19 zajęcia w kole kultury i sztuki. Ośrodek prowadzi też naukę gry na pianinie i gitarze oraz przyjmuje zapisy na kurs kroju i szycia haftu samownowego, masażu leczniczego, tańca towarzyskiego i nowoczesnego, rytmiki dla dzieci. Zgłaszać się można codziennie w godz. 14—18. Informacja pod telefonem 753-907. (ota)

GŁOS BAZARU

Przez wiele lat w tym starym budynku przy ul. Mazowieckiej był sklep z dewocjonaliami przeniesiony z nieludźkiej ul. Sucheł. Obok wyrósł ogromniasty kompleks handlowo-usługowy z Marketem ABC. Po „dewocjonalach” ani śladu, za to otwarto... punkt skupu metali kolorowych. Czy dziurawe, ocynkowane wiadro można przynieść? Tak! I wyrzucić na stertę śmieci obok, bo to smelc, złom żelazny, barachło. Przynieść można natomiast moździerz z tłuzkiem, samowar w śniedzi, takąż miedzianą misę, jakieś niepotrzebne ciężkie medale z brązu, miedzi itp. Cała wystawka takich gratów sama na półkach mówi co jest miedzią, co brązem, co mosiadzem.

A poza tym zgodnie z cennikiem za kilogram niklu anodowo-katodowego płaci się 68 tys. zł, nikiel kwasowy po 60 tys. zł, złom miedzi 18—23 tys. zł za kg, mosiężny 7—8 tys. zł, aluminiowy 4—9 tys. zł, brązowy 8—10 tys. zł, chłodnice samochodowe po 6 tys. zł za kilogram, a piecyki po 14 tys. zł. Kto ma dojeść ten może zarobić na rzadszych metalach. Za kilogram molibdenu płaci się 40 tys. zł, wolframu nawet 60 tys. zł. Ale kobalt już kosztuje 200 tys. zł. — Po czym się różni molibden od kobaltu? — Po strukturze — pada fachowa odpowiedź.

Notowania z Jurowieckiej: Niemiecki telefon z sekretarką — 150 tys. zł z elektronicznym zegarkiem, budzikiem i pamietnią — 70 tys. zł, polski Tulipan — 40 tys. zł, z pamietnią — 40 tys. zł.

BAZARNIK

WŚRÓD ZWIERZĄT...



Dzieci i zwierzęta

Coraz częściej na placach zabaw między blokami można zaobserwować taką oto sytuację: do bawiącego się dziecka podbiega pies mierzający ogonem. Dziecko zaś, nawet jeśli piesek jest miniaturowym pudelkiem, sztywnieje, zaczyna krzyczeć i płakać ze strachu. Przybiega zdernerwowana mama, po czym rozpoczyna się kłótnia między nią a właścicielką psa. Czasami niestety sytuacja kończy się nieco gorzej: przestraszony czworonóg, który chciał tylko powąchać malucha, szczyrzy zęby lub gryzie.

Dzieci wychowujące się w blokach, szczególnie jeśli nie mają „dziadków” czy innej rodziny poza miastem, pozbawione są naturalnego kontaktu ze światem przyrody, który mają ich rówieśnicy mieszkający na wsi. Nauczyciele biologii w szkołach podstawowych często skarżą się, iż dzieci wykazują totalną ignorancję w dziedzinie przyrody. Trudno wytłumaczyć uczniowi jak rozmnażają się ptaki, jeśli żywą kurę widzi on sporadycznie, a o jajkach wie tylko tyle, że kupuje się je w sklepie.

Dlatego warto zastanowić się, czy pomimo wszelkich niedogodności i kłopotów związanych z trzymaniem zwierzęcia w mieszkaniu — nie postarać się o nowego lokatora. Codzienne obcowanie ze zwierzęciem jest dla naszego dziecka najlepszą lekcją tolerancji i współżycia z innymi istotami. Uczymy dostrzegać i

respektować potrzeby drugiej istoty, uczymy odpowiedzialności, kształtujemy poczucie obowiązku. Dziecko szybko orientuje się, że pomimo swego złego humoru czy złości musi pamiętać o tym, by nalać psu wody do miski, nakarmić rybki czy posprzątać w klatce papużek.

A przy tym aby zdobyć przyjaźń zwierzęcia, zachęcić go do zabawy, pójdęcia na spacer czy śpiewu nie wystarczy płacz, krzyk czy tupanie nogami.

Jeśli warunki nie pozwalają nam na hodowanie jakiegokolwiek zwierzęcia w domu, postaramy się przynajmniej dogłębnie wytłumaczyć dziecku dlaczego nie może mieć upragnionego pieska. Kładźmy przy tym akcent nie na argument: bo trzeba po nim sprzątać, lecz na fakt, iż w takim mieszkaniu piesek byłby bardzo nieszczęśliwy, męczący by się i chorował. Powinniśmy także jak najczęściej zabierać nasze pociechy do zoo, oglądać z nimi filmy przyrodnicze, tłumaczyć jak powinny zachowywać się w kontaktach ze zwierzętami. Dziecko po prostu powinno wiedzieć, iż z małym szczeniakiem, który podbiegnie do niego na placu zabaw może po-

bawić się, jeżeli oczywiście właściciel psa nie ma nic przeciwko temu i że trzeba później umyć ręce. Nie należy natomiast wyciągać ręki w stronę dużego psa ubranego w kaganiec czy przybłądy grzebiącego w smietniku, gdyż może on ugryźć.

JOLANTA GADEK



Brydż

Zrzutka litewska

System informowania partnera zrzutką odpowiedniej karty jest umowa pomiędzy partnerami. Oczywiście o zasadach naszych zrzutek, tak jak i o innych ustaleniach musimy poinformować przeciwników.

Przypomnijmy, omówiliśmy już trzy podstawowe rodzaje zrzutek informacyjnych. I tak:

— marka informuje o posiadaniu w kolorze figury (chodź).

— ilościówka — pokazujemy ilość kart (parzysta lub nieparzysta).

— lawinthal — informuje w jaki z pozostałych kolorów chcielibyśmy zagrania przy najbliższej okazji.

W systemie, który proponuję, stosujemy zrzutki odwrotne. I tak — nieco upraszczając, dolożenie małej karty oznacza markę, a duża blołka to demarka (nie chodź). Mała blołka informuje o parzystej, a duża o nieparzystej ilości kart w kolorze. Lawinthal z kolei sterujemy dokładając małą-chodź w miarę z pozostałych kolorów, a wysokość w starszy.

Możemy sterować odpowiednio blołkami, np. dolożenie kolejno dwójki i trójki oznacza może ilościówkę kartami zachęcającymi (czwórka, piątka, szóstka, siódemka).

CMENTARNE HIENY

Polak potrafi!

Jak świat światem grobowce i cmentarze grabiono i profanowano wszędzie i zawsze. Nie obroniły się nawet misternie zabezpieczone egipskie piramidy. Również oplakało się; złoto i kosztowności z grobowców leczyły sumienie złodziei i zmniejszały lęk przed gniewem niebios.

Jest koniec XX wieku. Polska wraca do Europy, do cywilizacji. W cywilizowanym świecie zmarłych chowa się, wystawia im grobowce i szanuje miejsca ich wiecznego spoczynku. W Polsce także. Tym bardziej że w naszym kraju umiera się częściej.

Pan Leszek nigdy nie zadawał sobie pytania, jak i gdzie spocznie na wieki jego pośmiertne truchło. Zresztą i po co? Stary jeszcze nie jest, zdrowie mu dopisuje, a „żyć” tak naprawdę — pełną gębą — zaczął dopiero niedawno. I tylko czasem mu żal, że tak późno...

Kilka miesięcy temu pan Leszek zawód zaopatrzeniowca zamienił na inny, którego próżno szukać w oficjalnym wykazie profesji, jakimi parają się Polacy. Pan Leszek pracuje ostatnio jako... hiena cmentarna. I nie wstydzi się tego. Każdy człowiek ma prawo do pracy. Pan Leszek sądzi, że zawodowców w Polsce jest ledwie kilkuset i niestety setki amatorów-dyletantów. Ale ukrywa przed ludźmi źródło swoich dochodów.

Investycja była niewielka: dużo, łom i przecinak; konieczne też mapa Polski, choć niekoniecznie całej. Terenem ekspansji pana Leszka są bowiem tzw. ziemie Odzyskane. A konkretnie — cmentarze polnieckie.

Wiele fortun PRL wzięło początek z szabru na tych ziemiach. Zaraz po wojnie odbywał się on oficjalnie, hurtowo. Dlatego nie widzę powodu, dla którego i ja nie miałbym się na tym wzbogacić. Cmentarzami nie interesowano się wtedy zbyt, ale i tak niewiele z nich do dzisiaj pozostało — mówi z przejęciem.

Jest fachowcem, a tacy nawet na zrujnowanych cmentarzach coś znajdują. Najpierw trochę się bał — wiadomo jak jest nocą na cmentarzu. Ale teraz już urywa posagi, wyrwa piły nagrobne szybko i sprawnie. I co najważniejsze — bez zbędnych wyrzutów sumienia.

— Przecież to i tak zniszczyłeś. Nikt o te cmentarze nie dba. Niemcy wyjechali. Czasem przyjeżdżają odwiedzić miejsca spoczynku swoich przodków. Jak się wtedy muszą czuć widząc to wszystko, wiedzą tylko ci Polacy, którzy widzieli polskie cmentarze w byłym ZSRR. A po wojnie nauczyliśmy się od Sowieców niszczyć i kraść, co nie nasze. Nie tylko niemieckie cmentarze to spotkało. Wystarczy popatrzeć na żydowskie. Koszmar. Ale ja wyzbyłem się sentymentów, przeszkadzają mi w pracy. Jest interes do zrobienia, to go robię. Pieniądże leżą na cmentarzach więc je podnoszę — mówi, kiwając się w bujanym fotelu.

Potem towar trzeba doprowadzić do jako takiego wyglądu. Czyści więc zdobyć, gładzi i szlifuje. Niezwykle czule i delikatnie zabiera się do tego, by nic nie uszkodzić. Pan Leszek wie, że tylko towar dobrego gatunku

osiąga przyzwoitą cenę. A on fucny nie odwaia. Pracuje na swoim. Bawi się ze swoimi cudeńkami, delikatnie przestawia z kąta w kąt. Po wyreżeniu Pracowni Konserwacji Zabytków pozostaje już tylko rzucić towar na rynek. Sobie zostawia niektóre figurki — zbiera je, co daje mu podstawę do twierdzenia, że jest w pewnym sensie meceriasem sztuki.

Pan Leszek wie, że sprzedać cokolwiek w tych ciężkich czasach jest bardzo trudno, ale to nie są jego smartwienia. To, czym on handluje ma nabywców — nawet zbyt wielu. Są to specyficzni klienci: chętni i na dodatek majątni. Pan Leszek sprzedaje bowiem swój towar Niemcom.

— W końcu to my wygraliśmy wojnę. Mówi się u nas, że kapitaliści, a zwłaszcza Niemcy, chcą Polskę wykupić. Faktycznie, ja jestem najlepszym przykładem. Ale żeby tak od razu za bezcen... Nie powiedziałbym. Chętnie bym sprzedał przecież Polakom, ale oni nie chcą.

Zarabia dużo, ale nie chce powiedzieć ile dokładnie. — Po co ludzi mają zadrzeć?

Jego klienci zadowoleni są bardzo i nie zdarzyło się, by pytali w jakiej hurtowni pan Leszek zaopatruje się w towar. W interesach o takich sprawach się nie rozmawia. Jest interes do zrobienia, to się go robi.

Klienci są grzeczni, płacą bez szemrania w odpowiedniej walucie i tylko czasem upierają się, by zrobiono im zdjęcie z Herr Leszek. Na pamiątkę. Niechętnie, ale zgadza się. KLIENT NASZ PAN!

PIOTR KUDZIA

NIE UFAJ EKSPEDIENTKOM

— Dużo się mówi, a co za tym idzie również dużo się słyszy, na temat kultury sprzedawców. Kultura ta powinna obejmować obsługę klientów, grzecznościowe formy rozmowy z kupującym, pomoc w dokonaniu wyboru odpowiedniego produktu i tak dalej.

Ostatnio byłam świadkiem, jak młody człowiek przyniósł do sklepu w samym środku Białegostoku trzy duże butelki po napojach. Ponieważ chciał kupić dwie coli, poprosił grzecznie panią zza lady, aby przyjęła mu jedną butelkę więcej. Sprzedawczyni popatrzyła na niego zmarszczywszy brwi i powiedziała:

— A co pan sobie wyobraża, że ja tu założę hodowlę butelek?!? — co powiedziawszy, zrobiła klientowi olbrzymią przysługę wyciągając rękę po tę jedną, nadprogramową.

Innym razem stałam w kolejce wraz ze znajomym, który chciał zaopatrzyć się w rolkę papieru toaletowego. Ponieważ od pewnego czasu był stałym klientem tego sklepu i znał nieco obsługującą panią, ośmielił się zapytać:

— Czy ma pani jakiś ludzki papier?

— Tak — wskazała ekspedientka — ten jest dobry.

— Na pewno? — znajomy miał niewyraźną minę, kiedy sprzedawczyni pozwoliła mu trochę „podotykać” ów zwój.

Gdybym napisała, że gołym okiem, nawet bez dotykania, papier wyglądał na wyjątkowo twardy, byłoby to mało powiedziane. Ale kolega nie chciał uwierzyć własnym receptorom. Wychodził bowiem z założenia, że ekspedientka, która obsługuje go codziennie od dwóch miesięcy, nie mogłaby mu źle życzyć. W końcu, kiedy rozkładała ręce w gestie oznaczającym, że chleba zabrakło, wygładała na taką, której naprawdę przykro.

— Dobry jest. Mówię panu — przekonywała sprzedawczyni, uśmiechając się szczerze. — Też mam taki w domu. Sama używam.

No, lepszej argumentacji nie potrzebowała. Poskutkowało. Znajomy spakował zakup, zapłacił i podziękował. Następnego dnia, jak zwykle poszedł do sklepu, aby dokonać codziennych zakupów.

— Ja cierpię — poskarżył się sprzedawczyni. — Cierpię przez panią.

— Jak to przeze mnie? — oczy ekspedientki zakrążyły się ze zdziwienia. W duchu pewnie miała nadzieję, że źródło cierpienia tkwi w niespełnionej miłości. Do niej, rzecz jasna.

— Przez panią i ten papier, który mi pani wczoraj poleciła. Siedzieć teraz nie mogę — znajomy przybrał zbolowaną minę cierpiętka. Wyglądał na desperata, który w wyniku krzywd doznanych od losu stracił poczucie wstydu, ale nie godności.

— Pani, ja to cały dzień na nogach, więc nawet nie zauważyłam — machnęła pani za lady, najwyraźniej rozczarowana rodzajem bolesci, po czym zwróciła się do następnego klienta.

Drogi Kliencie, nie ufaj ekspedientkom. Masz własne oczy, własne ręce, własny rozum. Poza tym — każdy inaczej postrzega świat. Mój znajomy jest poetą i, siłą rzeczy, jego potrzeby są bardziej wysublimowane...

IWONA PACZEŚ

Oczywiście szczegółowo jest to dużo bardziej skomplikowane, ale pisałem już o tym wcześniej, i za kilka miesięcy postaram się to powtórzyć.

Dziś spróbowałam pokazać „dziwny” system zrzutek. Opracowany przez Andrzeja Mera, pochodzący chyba z Litwy. Stąd robocza nazwa — zrzutka litewska.

Głównym założeniem systemu opiera się na przeświadczeniu, iż najbardziej potrzebna partnerowi jest informacja o ewentualnych figurach w rękach partnera. Stąd preferencja marki i lawinthalu. Ilościówki dają się niejako przy okazji.

Teraz szczegóły. Zachęcają (marka) następujące karty: czwórka, piątka, szóstka, siódemka. Każda inna blołka jest lawinthal. A więc dolożenie dwójki do zagranego asa partnera oznaczać będzie, że mamy w młodszym z pozostałych kolorów figury (eliminujemy kolor autowy i zagraną), dolożenie zaś ósemki lub dziesiątki oznacza zachęte do gry w starszy kolor.

Możemy sterować odpowiednio blołkami, np. dolożenie kolejno dwójki i trójki oznacza może ilościówkę kartami zachęcającymi (czwórka, piątka, szóstka, siódemka).

Głównym problemem jaki widzą oponenci tego systemu jest to, iż nie zawsze św. Płatnik przydzieli nam odpowiednią blołkę. Nie małwimy się dobrą wolą losu, ale starannie dobieramy sobie inteligentnego partnera. Takiego, który widzi wszystkie karty dziadka i swoje, myśli i wyciąga wnioski. Zresztą radzę spróbować, a okaże się, że nie jest to wcale trudne, natomiast znacznie korzystniejsze od innych systemów.

Skoro już mowa o „wynalazcy” tego systemu, to warto poinformować, że para Andrzej Mer i Bogusław Nadowski odniosła znaczny sukces na rozegranych w ostatnich dniach stycznia w Warszawie mistrzostwach Polski seniorów w parach. Obaj białotoczanie zakwalifikowali się do mistrzostw świata w tej konkurencji, które rozegrane będą w końcu lutego w Holandii. Miejsmy nadzieję, że i stamtąd wrócą z tarczą. A może nawet...nie zapuszczamy, ale mistrzowie świata z Białegostoku to by było coś!

Licytowano: (obie po partii)

W N E S

4 pik pas pas ?

No właśnie, postaw się drogi partneru w sytuacji Andrzeja Mera i zaliczuj coś z tą kartką.

?

| | | | |
|---|---|---|---|
| ? | W | N | E |
| ? | W | S | E |

AD 10 8 4
AK
A 7

Zwycięzców grajowskich eliminacji podamy za tydzień, a dziś trójka czytelników wylosowana wśród tych, którzy prawidłowo rozwiązali zadanie nr. 4:

1/ Włodzimierz Lewonciuk z Białegostoku.

2/ Krzysztof Kłopotowski z Suwałk.

3/ Jerzy Openhowski z Łomży.

Nagrody wysłamy pocztą. Następny problem już za tydzień. Wszystkim, którzy przysłali prawidłowe odpowiedzi gratuluję i przypominam, że prowadzimy klasyfikację „Ekspert brydżowy regionu”.

Więcej oczekujemy na list od pana K z Ek...

MIROSLAW HANUS

GLADIATORZY XX WIEKU

Moje pierwsze bliskie spotkanie z gladiatorem nastąpiło w kinie Haymarket Odeon. Był to „Spartakus”, a wspomnianym gladiatorem był Victor Mature, który walczą o swą wolność z lwem o ogromnej paszczy. Aktywiści Ruchu Obrony Zwierząt nie byłiby zachwyceni, więc uwaga współczesnych zwróciła się na ludzi, nie na zwierzęta.

Zadziwiająco, że istota gladiatorstwa nie zmieniła się za bardzo, mimo upływu setek lat. Dotyczy to zwłaszcza Narodowej Ligi Futbolu w USA (National Football League). Opaski na biodro zostały zastąpione ochraniaczami i hełmami, ale i tak 1200 graczy zrzeszonych w 28 klubach, stawia swe życie na szali przez 17 tygodni każdego roku, a ich wolność wcale nie jest taka oczywista. Dzięki nadzwyczajnemu statusowi prawnemu NFL, istnieje ponad 25 lat i na oczach amerykańskiej widowni, gracze ci — jakkolwiek dobrze opłacani — są pozbawiani swych praw przez placących najwięcej.

NFL ma faktyczny monopol, również dzięki błogosławieństwu siedmiu prezydentów. Nie ma się czemu dziwić — amerykańska kultura z jej obsesją na temat sportu i jego gwiazdami — powoduje bezkarność właścicieli 28 klubów NFL. Każda z drużyn jest warta ponad 100 mln dolarów, a na transmisjach telewizyjnych zarabia 32 mln. Wszystko zaczęło się w latach pięćdziesiątych, ale dopiero telewizja spowodowała napływ do ligi megadolarów.

Co gorsze, właściciele sami siebie uważają za znakomitości, za arystokratę promotorów. Większość z nich stanowią bogaci synowie naftowych baronów i silne grupy pionierów tej gry: Mara, Rooney, Hałas i Marshall. Ich piłkarze są szeregami w grze o zwycięstwo. Narkotyczna żądza władzy prowadzi tych lu-

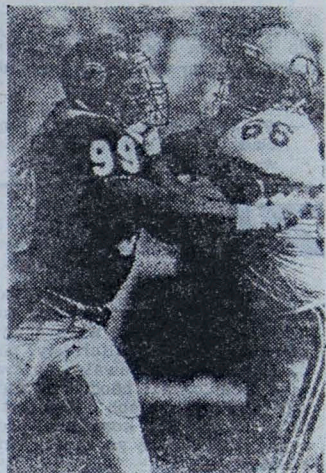
dzi sukcesu do ślepej chęci zdobycia Superbowl, bez zwracania uwagi na ilość złamanych kości i zerwanych mięśni.

Dla właścicieli liczy się ich dobre samopoczucie. Rekiny przemysłu, ludzie bogaci i pełni sukcesów, myślą tylko o tym, żeby być obiektem podziwu innych i siedzieć na stadionie z wyprzedzonymi miejscami. Ostatecznie, czyż przyjmowanie tych ludzi w Białym Domu nie daje podstaw do specjalnych praw i protekcji? Jest taka teoria, sformułowana przez byłego cara futbolu Pete'a Rozella, która mówi, że niedzielne mecze NFL są ważniejsze dla psychiki narodu niż indywidualne prawa konstytucyjne dla graczy.

Chociaż NFL nigdy nie wierzyła, że może się to stać, taki stan rzeczy na się ku końcowi. Przez lata zawodnicy mogli jedynie konkurować o angaż lub podpisanie kontraktu z klubem. Gracz, który podpisał kontrakt mógł już nigdy więcej nie zagrać w innym klubie, chyba żeby został sprzedany jako towar. Za późno i w zbyt małym zakresie drużyny zgodziły się dawać wolną rękę 15 zawodnikom na koniec każdego sezonu, by renegocjować kontrakt. Zdaniem wielu to za mało. Keith Jackson, gwiazda Philadelphia Eagles, wraz z trzema innymi piłkarzami, negocjowali z innymi klubami bez udziału dotychczasowego pracodawcy. Niezadowolony z oferty Oriów, Jackson wybrał Miami Dolphins.

Przed nowoczesnym gladiatorem jest otwarta droga do sławy i fortuny, ale kariera futbolisty na najwyższym poziomie trwa przeciętnie cztery i pół roku, najkrócej ze wszystkich dyscyplin sportu. Kontuzje są chlebem codziennym ligi. Każdej niedzieli zdarza się przeciętnie 140 kontuzji, co stanowi 10 procent wszystkich graczy NFL. Od złamanych kończyn po zerwane ścięgna, wstrząsy mózgu, przemęczenie, przeważają kontuzje kolan i kostek. Na przykład Dan Hampton z Chicago Bears miał 14 operacji kolan w ciągu ośmiu sezonów.

Kiedy zawodnikowi przydaje się kontuzja, opiekunowie i lekarze druzyny stosują wszelkie możliwe środki, by przywrócić gracza do gry, włącznie z uśmierzaczami bólu. Nieważ-



ne, co stało się naprawdę. Dla wielu futbolistów przekroczenie progu bólu wiąże się z używaniem narkotyków, które później zamieniają się w nałóg. Zrozumiałe jest, że zawodnicy stosują wszelkie możliwe środki, by nie czuć bólu. NFL wstydi się tych praktyk, ale — według powszechnej opinii — robi to niewspółmiernie do skali futbolowej narkomanii. Jedynym zmartwieniem właścicieli jest jak najszybszy powrót kontuzjowanego gracza na boisko.

Powszechna jest stwierdzenie, że dostęp do sterydów jest tak łatwy, iż gracze i trenerzy stykają się z nimi na co dzień. Badania przeprowadzone przez związek zawodników wykazały, że ponad 60 procent graczy używa sterydów. Araszowania i wyciąganie problemu na jaw zatacza coraz szersze kręgi, ale nie zmienia położenia graczy. Przykładem jest to, co się stało z obrońcą Los Angeles Riders — Lyle'm Azaldo, którego używanie sterydów doprowadziło do nowotworu mózgu i zgonu. Dla wszystkich był w porządku dopóki grał o Superbowl, ale jako upadły wojownik, bym tylko kłopotem.

Wielu futbolistów w ciągu najbliższych kilku lat zmieni uniformy i pracodawców. Najbogatsi będą mieli najlepsze kontrakty i zdobędą Superbowl. Stare futbolowe dynastie takie jak Pittsburgh Steelers, Dallas Cowboys czy San Francisco 49ers przestaną odgrywać decydującą rolę, chyba że przeliczują konkurencję.

BOB LEDER
„Sports Quarterly”



NASZE KALENDARIUM

8 — 14.02.1993 r.

- 8.02.1901 Urodziła się **Janina Kurkowska-Spychajowa**. Zdobyczyni największej ilości tytułów świata w luczniczkach w latach: 1931, 32, 33, 34, 36, 39 i 47.
- 8.02.1948 W St. Moritz zakończyły się **V Zimowe Igrzyska Olimpijskie**. Po raz pierwszy przebieg ich był transmitowany przez cztery stacje telewizyjne.
- 9.02.1900 Dwight Filley Davis ufundował puchar dla najlepszej drużyny międzynarodowych zawodów tenisowych.
- 9.02.1949 Urodził się **Janusz Pečiak** mistrz olimpijski z Montrealu w pięcioboju nowoczesnym, oraz kilkakrotny mistrz świata.
- 10.02.1963 Na argentyńskich Mistrzostwach Świata w szybownictwie **Jerzy Makula** zajął pierwsze miejsce w klasie otwartej a **Jerzy Popiel** drugie w klasie standard.
- 10.02.1978 **Józef Luszczek** jako pierwszy z Polaków zostaje mistrzem świata w narciarstwie, zwyciężając w biegu na 30 km. Zdobywa też medal brązowy na 15 km i zostaje uznany „królem narci”.
- 11.02.1928 W St. Moritz (Szwajcaria) rozpoczęły się **II Zimowe Igrzyska Olimpijskie**.
- 11.02.1972 **Wojciech Fortuna** zdobywa złoty medal w skokach na dużej skoczni na IO w Sapporo. Pierwszy jego skok na odległość 111 metrów telewizja japońska pokazywała ponad 80 razy.
- 11.02.1990 **James Douglas** pokonał **Mike'a Tysona** w kategorii wszechwag, pozbawiając go tytułu mistrza świata.
- 13.02.1909 Urodził się **Kazimierz Kucharski**, Olimpijczyk z Berlina 1936 roku, zawodnik Jagiellonii Białystok. W biegu na 800 m zajął czwarte miejsce najwyższe w historii startów Polaków na tym dystansie, 11-krotny mistrz Polski.
- 13.02.1969 Zmarł **Kazimierz Wierzyński**, przedstawił literackiej grupie „Skamander”. W 1928 roku zdobył złoty medal za utwór „Laur Olimpijski”.
- 13.02.1972 Zamknięcie **Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo**. W ceremonii wziął udział następcą tronu Akihito (obecny cesarz).
- 13.02.1980 Otwarcie **XIII Zimowych IO w Lake Placid**. Miejscowość ta po raz drugi gości najlepszych sportowców — olimpijczyków.
- 13.02.1981 Zmarł **Wacław Kucher**, Najwszechstronniejszy sportowiec Polski okresu Międzywojennego, olimpijczyk z 1924 r. w piłce nożnej.
- 13.02.1988 Otwarcie **XV Zimowych IO w Calgary** (Kanada).

J.W.

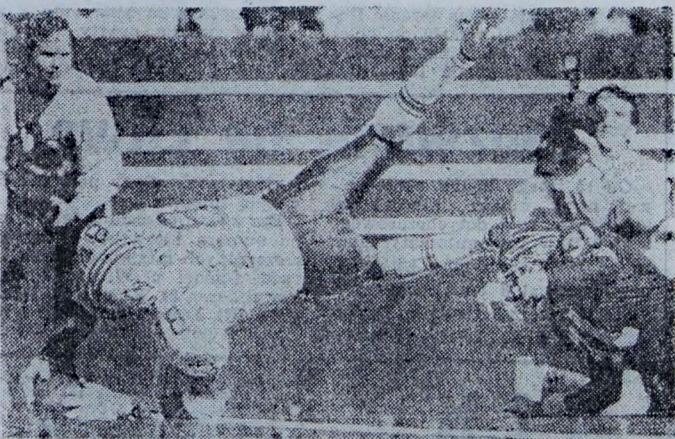
Bilety już są

Od ostatniej środy w USA rozpoczęła się sprzedaż biletów na **Piłkarskie Mistrzostwa Świata w 1994 r.** — poinformował rzecznik prasowy komitetu organizacyjnego mistrzostw **John Griffin**.

Bilety będą sprzedawane w karnetach. Na mecze pierwszej i drugiej rundy kosztować będą **od 23,75 do 80 dolarów**. Ceny kart wstępu będą zresztą zróżnicowane, m.in. w zależności od miejsca meczu. Np. w Chicago, gdzie zostanie rozegrany mecz otwarcia mi-

strzostw, z udziałem obrońców tytułu, Niemców — ceny wahać się będą w granicach **27-63 dolary** za bilet lub **135-315 dolarów** za karnet.

Organizatorzy mistrzostw poinformowali również, iż do powszechnej sprzedaży zostanie przeznaczonych **3,5 mln biletów** na 52 mecze, **1,7 mln kart wstępu** zostanie rozprowadzonych w USA, **525 tys.** — zostanie przekazanych FIFA i wspólnie organizatorom mistrzostw. **MS-94** odbędą się w USA w dniach **17.06-17.07.94 r.**



Rinus Michels:

Sadysta czy geniusz?

Czyby najwięksi sadyści musieli być najlepszymi trenerami? Michels to był twardziel, zrilenawidzony a przy tym ogólnie szanowany. Prowadzony przez niego trening to jedna wielka męczarnia: gimnastyka, bieg aż do wyczerpania, okrzyki w rodzaju: przyglupy, gamonie, mięczaki, dyłtanci.

Tak w swojej książce „Anpfriff” wspominał słynnego trenera również słynny Toni Schumacher. Kilka akapitów dalej twierdzi, że sam miał znaczący wkład w wyrzucenie Michelsa z posady trenera w FC Köln. Jednak uznaje go za trenerską znakomitość. I nie ma się czemu dziwić.

Rinus Michels swoją wielką trenerską karierę zaczynał jako specja-

lista od gimnastyki: W 1965 roku został szkoleniowcem pierwszej drużyny Ajaxu Amsterdam.

Od tej pory klub rósł w sportową potęgę, aż został obwołany najlepszą jedenastką świata. Jaka była w tym rola bohatera niniejszego tekstu? A taka to, że Rinus Michels wymyślił system gry zwany potocznie futbolom totalnym. Jednak żeby zrealizować swoje koncepcje, Holender

musiał znaleźć odpowiednich wykonawców. I tu znowu błysnął niespotykaną trenerską intuicją. Spod jego ręki wyszli w futbolowy wielki świat tacy gracze jak: **Cruyff, Neeskens, Król, Suurbler, Rep, Haan**. Trudno znaleźć drugiego trenera, który wyłansowałby tyle światowych sław.

W latach 1971-73 Ajax zdobył trzy razy **Puchar Europy**. Rok 1972 to apogeum potęgi klubu. Był to rok bez porażki. Holendrzy zagrali wtedy wszystko co było do wygrania w klubowej pull-puchar Holandii, mistrzostwo Holandii, **Puchar Europy i Puchar Świata**.

Choć Michelsa w 1972 roku nie było już w klubie nikt nie miał wątpliwości kto z amsterdamskiej jedenastki uczynił futbolową znakomitość. Warto dodać, że w tym czasie Ajax pokonał w Pucharze Europy **Bayern Monachium** aż 4:0. **Beckenbauer, Mueller, Maier, Breitner, Hoeness** raczej nie przegrywali nigdy tak wysoko.

Reprezentacyjne osiągnięcia **Generala** — bo taki Michels dostał przydomek — to również piękna karta. Na Mistrzostwach Świata w RFN w 1974 roku Pomarańczowi zdobyli „tylko” wicemistrzostwo. Mimo drugiego miejsca, większość ekspertów wskazywała właśnie na Holendrię jako zespół grający najlepszy futbol.

Potem nastąpiła przerwa aż do 1986 roku. Oranje po dramatycznych bojach przegrał baraż o awans do meksykańskiego Mundialu. Schemat po **Beenhakkerze** przejął Michels — Przejmując reprezentację i wiem, że mi się uda — powiedział na początek dziennikarzom. Znowu przesyły sukcesy. Mistrzostwa Europy w 1988 nazwana zostały pomarańczowym turniejem — bo holenderska gra robiła niesamowite wrażenie.

Jak powiadają docenia się tych, których nagle zabraknie. Dwa lata po **Euro'88**, mając tę samą drużynę,

Beenhakker we Włoszech na Mistrzostwach Świata nie zwojował nic. Widać zabrakło mu autorytetu, jaki miał Michels. O Holendrach mówiono częściej z powodu sporów wewnątrz zespołu naspikowany gwiazdami takimi jak **van Basten, Gullitt, Koeman** czy **Rijkard** przepadł w 1/8 finału.

Michels znowu poczuł się zobowiązany do prowadzenia reprezentacji. Szybko wprowadził właściwą atmosferę w zespole. Znalazł następców dla starszych piłkarzy, przypomniał zapomnianych i Holendrzy znowu zaczęli grać tak jak za swych najlepszych czasów i pewnie gdyby nie rewelacyjna **Dania**, Michels przekazałby swemu następcy zespół mistrzów Europy.

Diś **Dick Advocaat** prowadzi **Oranje**. Nieobecność na trenerskiej ławce Rinusa Michelsa to również wielkie osłabienie jak brak **Bastena, Rijkarda** i **Gullita**.

MAREK GAŚSIOROWSKI

Nasze zeznania

Koszty uzyskania

Podatnik może mieć dochody z różnych źródeł. W wielu przypadkach, aby uzyskać dochód, osoba lub firma ponosi wydatki. Niektóre z nich uznawane są za tzw. koszty uzyskania przychodu. Jeśli podatnik jest pracownikiem, to koszt uzyskania jego przychodu z pracy w roku 1992 był stały i wynosił 162 tys. zł miesięcznie.

Za koszty uzyskania przychodów uznaje się:

- koszty zużycia surowców (materiałów),
- wynagrodzenia pracowników,
- koszty transportu,
- wydatki na remonty, naprawy i konserwację środków trwałych,
- odpisy z tytułu zużycia środków trwałych i tzw. odpisy amortyzacyjne,
- wydatki na prace badawczo-rozwojowe i doświadczalne,
- odsetki od zobowiązań w tym również od pożyczek oraz tzw.

cznej spółdzielni produkcyjnej, zasiłki pieniężne z ubezpieczenia społecznego, subwencje, dotacje, dopłaty, nagrody i inne nieodpłatne świadczenia.

Nie ustala się również kosztów uzyskania w przypadkach, gdy podatek był już pobrany w formie zryczałtowanej np.: dywidendy i udziały w zyskach osób prawnych, sprzedaż nieruchomości i niektórych praw majątkowych, odsetki od pożyczek, wynagrodzenia za donosy do policji i UOP.

Podatnik przy ustalaniu podatku dochodowego może odliczać w pewnych przypadkach koszty w wysokości faktycznie poniesionych wydatków, które musi udowodnić lub przy innych źródłach przychodów, koszty odlicza się według norm procentowych.

Normy procentowe stosuje się do ustalania dochodów - odliczając koszty m.in. w przypadkach:

- wynagrodzenia z pracy (nakładające ze stosunku służbowego),

- wynagrodzenia biegłych sądowych, inkasentów należności publiczno-prawnych,
- gdy przychody były otrzymywane z samodzielnie wykonywanej działalności artystycznej, literackiej, naukowej, oświatowej i publicystycznej,
- przychody otrzymywane przy świadczeniu usług na podstawie umowy-zlecenia.

Ustalanie kosztów przy zastosowaniu norm procentowych nie wyklucza możliwości przyjęcia ich w wysokości, w jakiej rzeczywiście były one poniesione. Należy jednak udokumentować, że faktyczne koszty są wyższe niż wynikałyby one z zastosowania norm procentowych.

Zaś odlicza się wyłącznie koszty faktycznie poniesione (i udokumentowane) jeżeli przychody były: z działalności gospodarczej, z działalności specjalnych produkcji rolnej (dotyczy to podatników prowadzących księgi podatkowe), nieruchomości, tytułu najmu, dzierżawy, ze sprzedaży rzeczy

(Doż)

Kto uratuje dziewczynkę?

Dziesięcioletnia Iza Kossakowska z Goś Małych, w województwie łomżyńskim, jest bardzo ciężko chora. Życie dziewczynki może uratować tylko przeszczep wątroby.

Mimo że jest to operacja ratująca życie - pisze Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom chorym na schorzenia dróg żółciowych i wątroby w liście skierowanym do mieszkańców województw: łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego - nie możemy liczyć na żadne ulgi czy znizki. W chwili obecnej mamy niewiązany bezpośredni kontakt z dwoma renomowanymi klinikami zachodnioeuropejskimi, gdzie koszt operacji wynosi 75 tys. dolarów USA. W Polsce kosztuje ona 50 tys. dolarów USA. Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli - pomóżcie w ratowaniu życia 10-letniej Izy.

Nawet niewielka kwota pieniędzy przyczyni się do ratowania życia małej. W chwili obecnej nikt tych pieniędzy nie ma za dużo, ale istnieją rzeczy najważniejsze nie dające się zamienić na nic innego.

Wpłaty w złotych i dewizach można dokonywać na konto: PKO SA O/Kraków nr 535078-7007439-2701-10-1110 - „LIVER” - Izabela Kossakowska.

białostockich dowiodły złudności tego sądu

Prowadząca koncert dyrygentka, pani Joanna Nowicka nie zapomniała nad materią dźwiękową. Utrzymując niezwykle elegancką sylwetkę i dodając tym samym wizerunkowi i słuchaczom pozytywnych wrażeń estetycznych, nie wpływała swym gestem na równowagę i precyzję brzmienia zespołu.

Piątkowy, koncertowy wieczór przyniósł wiele optymistyczną konstatację. Wystąpili oto młodzi i uzdolnieni muzycy, co jest oznaką iż nawet najtrudniejsze dla sztuki czasy mogą obfitować w talenty.

ZBIGNIEW ZAJĄC

(J.B.)

MŁODZI IDĄ

zyki skłonni są sądzić, że prawdziwy artysta przejawiać się może w talencie pianisty albo skrzypka, nie uwzględniając faktu, że pojmowanie piękna, a także możliwość jego wyrażania to domena wszystkich ludzi o rozbudzonej wrażliwości, wśród których nie brak artystów grających na instrumentach dętych.

Tych nieświadomych przekonań, z pewnością, pan Puchalski, który czarował subtelnym, klarownym dźwiękiem i tym szczególnym rodzajem muzykalności, w którym nie ma miejsca na nieszczerłość czy pustotę. a

gdzie poszczególne frazy, nawet niezbyt efektownego dzieła, zamieniają się w pełne wyrazu wypowiedzi. W grze waltornistów, pana Czekala, dominowała sprawność techniczna i chociaż w niektórych fragmentach Koncertu Straussa zabrakło koniecznej precyzji, słuchało się go z przyjemnością.

Niedoświadczeni dyrygenci chętnie włączają do swego repertuaru utwory epoki klasycyzmu, licząc na łatwe uzyskanie pożądanego efektu. Skłania ich do tego niewymuszona prostota tej muzyki i zawarta w niej sugestia bezproblemowości. Tymczasem już pierwsze akordy Symfonii Haydna, w wykonaniu filharmoników

Po miesiącu prowadzenia działalności estradowo-rozrywkowej, filharmonicy białostocki zdecydowali się na nieco poważniejszą w wyrazie aktywność. Przedstawił 5 lutego program symfoniczny złożony z utworów atrakcyjnych i rzadko w Białymstoku granych. Obok 85 Symfonii Haydna wykonano dwa koncerty: Krommera na klarnet i Richarda Straussa na waltornię. W roli solistów wystąpili Grzegorz Puchalski i Tomasz Czekala. Obaj panowie, na co dzień instrumentalistami orkiestrowi, udowodnili, że zajęcie przez nich pierwszego miejsca na estradzie nie było tylko kwestią ambicji lecz, przede wszystkim, umiejętności.

Nieświadomi miłośnicy mu-

Z PRASY REGIONALNEJ

Prezentujemy dziś naszym Czytelnikom dwa wydawnictwa z regionu, ukazujące się w województwie suwalskim. Mamy nadzieję, iż każda z redakcji redagująca lokalne pismo będzie nam przysyłała swoje egzemplarze, by zarekomendować je na łamach „GW”. Zapraszamy do współpracy!

ELCK ŚWIRY

alica

Magazyn Miejskiego Domu Kultury w Elku, Nr 1/93 Rok II, Cena 3000zł

„Ulica Elcka”, nr 1/93 — magazyn Miejskiego Domu Kultury

Przed wszystkim brawa za dodatek „Totalne Świry”. Ośmiem stron pisanych i „robionych” przez młodych i dla młodych. Na „pełnym luzie” piszą oni o problemie Romana Galtuski — w artykule „Jak pokonać MONSTRUM?”, o szarym i bezbarwnym życiu elckiego hecałisty — w artykule „...w swoje ręce”.

Poza tym w elckim magazynie „Epitafium dla Gazety Elckiej” — czyli o nie istniejącym już tygodniku oraz nieco amatorskie opracowanie na temat: czy z „robienia” gazety można wyżyć. Znajdziemy tam również wspomnienia z wspaniałej i wymarzonej niegdyś Ameryki oraz Leona Sulewskiego „Wspomnienia z przeżytych lat w łagrach na Warkucie za czasów Stalina”.

„Z bliska”, nr 2/21 — Goldap

GOLDAP

z bliska

Nr 2(21) Rok II, 25 STYCZNIA 1993, Cena 2500 zł

Jak zwykle „Z bliska” zajmuje się sprawami Goldapi i najbliższych jej okolic. W numerze znajdziemy interesujący wywiad z wiceministrem spraw wewnętrznych — Janem Zabińskim oraz rozmowę z Andreelem Gaussem — Szwajcarcem, obecnie mieszkańcem Przeroshi — leśnikiem i faszynatem Puszczy Romnickiej.

Poza tym — o historii Goldapi, wspomnienia Sybirczki oraz listy do burmistrza.

U sąsiadów

Korona podzielona

Jednostka monetarna podzielonej 1 stycznia tego roku Czechosłowacji korona rozdzieliła się w nocy z niedzieli na poniedziałek na koronę czeską i słowacką.

1000 koron oraz nowy banknot o wartości 200 koron z podobizną wybitnego czeskiego reformatora-pedagoga Jana Amosa Komenskigo

Od poniedziałku na terenie Republiki Czeskiej weszły do obrotu opatrzone naklejką: dawne banknoty o nominale 100, 500 i

Turytyczny kurs wymiany koron czeskich na słowackie i odwrotnie będzie oparty na ich wzajemnym kursie rynkowym. (P)

Zadzwoń na Litwę

Od 15 lutego będzie obowiązywał nowy numer kierunkowy (0-0 370 zamiast dotychczasowego 0-07 012) w tzw. automatycznym ruchu telefonicznym z Litwą — poinformował 8 bm. Lucjan Kędziński rzecznik Centrum Radiokomunikacji i Telekomunikacji

w Warszawie. Ceny połączeń nie ulegną zmianie.

Bez zmian pozostaną telefoniczne numery kierunkowe do poszczególnych miejscowości na Litwie. Chodzi o Wilno (numer kierunkowy 2), Kowno (7), Kłajpedę (61), Druskienniki (33) i Sołeczki (50). (P)

PRAWNIK RADZI I INFORMUJE

właści co najmniej 10 procent załogi ustawa określa szczególny tryb współdziałania kierownika zakładu ze związkami zawodowymi. Nie później niż na 45 dni przed terminem dokonania wypowiedzeń kierownik zakładu zawiadamia na piśmie zakładową organizację związkową.

W myśl art. 2 ust. 1 cyt. ustawy kierownik zakładu informuje przy tym zakładową organizację związków zawodowych o przyczynach tej decyzji i wskazuje liczbę pracowników oraz grupy zawodowe objęte zamiarem zwolnienia. Organizacja związkowa ma prawo żądać od kierownika informacji dotyczącej sytuacji ekonomiczno-finansowej zakładu oraz zamierzeń dotyczących poziomu i struktury zatrudnienia. W terminie nie dłuższym niż 30 dni od zawiadomienia, kierownik zakładu pracy i zakładowa organizacja związkowa zawierają porozumienie. Określa się w nim zasady postępowania w sprawach dotyczących pracowników objętych zamiarem zwolnienia, a w szczegól-

ności kryteria doboru pracowników do zwolnienia, kolejność i terminy dokonywania wypowiedzeń. Jeżeli do zawarcia porozumienia nie dojdzie z powodu niemożliwości uzgodnienia przez strony jego treści — zasady postępowania w sprawach dotyczących pracowników objętych zamiarem zwolnienia określa kierownik zakładu w drodze regulaminu.

Myślę, że znajomość pełnej treści porozumienia, które zostało zawarte w Pani zakładzie pracy umożliwiłaby ocenę motywacji zakładu pracy przy podejmowaniu indywidualnych decyzji. Możliwe, że Pani odczucia o „pozbawianiu się niewygodnych pracowników” wynikają z niepełnej wiedzy o ustaleniach dotyczących kryteriów doboru pracowników objętych zwolnieniami i terminów kolejnych wypowiedzeń, a które zawarte zostały już w samym porozumieniu. Radzę skontaktować się w tej sprawie z zakładową organizacją związkową i to niezależnie od tego, czy jest Pani w niej zrzeszona.

Z treści listu rozumiem, że zakład pracy przewidywał zwolnienie praco-

wników w ilości przekraczającej 10 proc. załogi i kierownik zakładu pracy dopełnił wymogu zawiadomienia organizacji związkowej, doszło do zawarcia porozumienia. Fakt zwolnienia mniejszej ilości pracowników nie naruszył porozumienia, skoro przewidywało ono znacznie wyższy rozmiar zwolnień. Z formalnego punktu widzenia zakład pracy postąpił zgodnie z przepisami. Ocenie natomiast mogą podlegać kryteria doboru pracowników, z którymi rozwiązano stosunek pracy.

Pracownik może odwołać się do sądu pracy jeżeli uważa, że jego zwolnienie jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzianiu umów o pracę. Odwołanie wnosi się w terminie 7 dni od daty doręczenia wypowiedzenia, a jeżeli — bez swojej winy pracownik nie dokonał tego — w tym czasie może w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu zwrócić się do sądu pracy z uzasadnionym wnioskiem o przywrócenie terminu.

Odnosząc się do treści Pani listu podaje też, że w myśl art. 12 cyt. wyżej ustawy zakład pracy powinien ponownie zatrudnić pracownika, z którym rozwiązał stosunek pracy z przyczyn ekonomicznych lub w związku ze zmianami organizacyjnymi — w razie ponownego zatrudnienia pracownika w tej samej grupie zawodowej, jeżeli pracownik zgłosi zamiar powrotu do zakładu pracy w ciągu roku od rozwiązania stosunku pracy. Proszę rozważyć możliwość takiego zgłoszenia w Pani sytuacji.

ARK

„Otrzymałam 3-miesięczne wypowiedzenie z pracy w ramach zwolnienia grupowego. W tym celu zostało zawarte porozumienie między zakładem a związkami zawodowymi. W myśl tego porozumienia miało zostać zwolnionych maksimum 17 pracowników ze wszystkich komórek organizacyjnych zakładu. Nie przedstawiono przy tym żadnego planu restrukturyzacji zakładu (poza zwolnieniami). Przy realizacji zwolnień wypowiedzenie dano 11 pracownikom, natomiast ostatecznie zwolniono 8 pracowników. W tym czasie zakład zatrudnił 99 pracowników. Trzem pracownikom wypowiedzenie cofnięto bądź zatrudniono ich ponownie. Działano w ten sposób, że dopiero po upływie paru miesięcy można było zorientować się, że te osoby nadal normalnie pracują, a definitywnie zostało zwolnionych 8 pracowników. Słyszałam, o przepisach mówiących, że przy zwolnieniach grupowych powinno być zwolnionych nie mniej niż 10 proc. zatrudnionych. Czy zakład postąpił zgodnie z przepisami, a jeżeli nie, to w jaki sposób mogą starać się o przywrócenie do pracy. Uważam, że zakład pod osłoną zwolnień grupowych pozbył się niewygodnych pracowników, nie przeprowadził żadnej restrukturyzacji i nadal normalnie funkcjonuje.”

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Przepisy ustawy z dnia 28 grudnia 1999 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z przyczynami stosunków pracy z przyczynami dotyczących zakładu pracy (Dz. U. z 1999 r. nr 4 poz. 19 z późn. zm.), które mają zastosowanie w opisanej przez Panią sytuacji, nie stawiają wymogu „restrukturyzacji zakładu” jako przesłanki rozwiązania stosunków pracy. Ustawa ta, określana „ustawą o grupowych zwolnieniach”, ma zastosowanie do zakładów pracy, w których zwalniani są pracownicy z powodu ogłoszenia upadłości zakładu lub jego likwidacji, a także w razie zmniejszenia zatrudnienia z przyczyn organizacyjnych lub ekonomicznych, jeżeli powodują one konieczność jednorazowego lub w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące rozwiązania stosunków pracy z grupą pracowników, obejmującą co najmniej 10 procent załogi w zakładzie zatrudniającym do 1.000 pracowników. Przepisy te odpowiednio stosuje się do indywidualnych decyzji kierownika zakładu pracy o zwolnieniu pracowników z przyczyn organizacyjnych lub ekonomicznych. Z tym, że w razie konieczności rozwiązania stosunków pracy z grupą pracowników stano-

wienia zatrudnienia z przyczyn organizacyjnych lub ekonomicznych, jeżeli powodują one konieczność jednorazowego lub w okresie nie dłuższym niż 3 miesiące rozwiązania stosunków pracy z grupą pracowników, obejmującą co najmniej 10 procent załogi w zakładzie zatrudniającym do 1.000 pracowników. Przepisy te odpowiednio stosuje się do indywidualnych decyzji kierownika zakładu pracy o zwolnieniu pracowników z przyczyn organizacyjnych lub ekonomicznych. Z tym, że w razie konieczności rozwiązania stosunków pracy z grupą pracowników stano-

Sam zdecydujesz,
ile będziesz miał szans!

AUTO NA LATO

DO WYGRANIA: CINQUECENTO, KOMPUTER I WIELE
INNYCH UPOMINKÓW



duży kupon o tym samym numerze.

Komplet kuponów należy nadesłać lub przynieść do redakcji „Gazety Współczesnej” w Białymstoku, ul. Suraska 1 lub do oddziałów „Gazety” w Łomży, Aleja Legionów 7 i Suwałkach, ul. Kościuszki 32.

Co tydzień spośród nadesłanych lub przyniesionych kuponów z ubiegłego tygodnia będzie losować nagrody pocieszenia.

Kupony, na które wylosowana będzie nagroda pocieszenia wracają do „puli” i wezmą udział w losowaniu głównej nagrody.

W każdy pierwszy piątek miesiąca odbędzie się dodatkowe losowanie nagrody pocieszenia spośród kuponów z ubiegłego miesiąca. Cenną nagrodę funduje „Dom Handlowy Nowy” sp. z o.o. z Białegostoku.

ZYCZYMY SZCZĘŚCIA!!!

W ciągu dwudziestu kolejnych tygodni będziemy drukować kupony konkursowe. W każdym piątkowym wydaniu Gazety drukujemy duży kupon z kolejnym numerem. W pozostałych wydaniach drukujemy małe kupony z numerem kolejnego tygodnia.

Cztery małe kupony z codziennych wydań Gazety należy wyciąć i nakleić na

Lottomaty w Białymstoku

GRAMY DALEJ!

— Proszę do kasy. Oto kwota do odbioru: dwa miliardy, sześćset sześćdziesiąt dwa miliony...

Trzeba dużej odporności psychicznej, by spokojnie pokwitować i przeliczyć kwotę, od której może zakreślić się w głowie. W takiej sytuacji na początku grudnia znalazł się mieszkaniec naszego regionu grający w popularnego „totka”.

Dyrektor Międzywojewódzkiego Oddziału Totalizatora Sportowego w Białymstoku — Wiesław Piotrowski — kręci przecząco głową:

— Ani słowa więcej jeśli chodzi o tego naszego miliardera. Proszę sobie wyobrazić co by się działo w jego miejscu pracy i zamieszkania, bliższej i dalszej okolicy. Przecież ten człowiek nie miałby chwili spokoju. Musielibyśmy zapewnić szczególne środki ostrożności, aby mógł spokojnie i — co najważniejsze — bezpiecznie odebrać swoją wygraną oraz wrócić do domu...

Ilu natomiast mamy miliardero-
w? W ub.r. w całym kraju było 84, ale w naszym regionie tylko jeden. Dyrektor Wiesław Piotrowski twierdzi, że to „na dobry początek”. Natomiast dużych i bardzo dużych wygranych było sporo. Oto „pierwsza dziesiątka”: 111,5 mln zł; 123 mln zł; 171,5 mln zł; 437,8 mln zł; 675,4 mln zł; 770,3 mln zł; 775 mln zł; 786,9 mln zł.

Totalizator staje się coraz bardziej popularny. W ub.r. mieszkańcy województw białostockiego, łomżyńskiego oraz części woj.

ostrolęckiego i woj. suwalskiego (taki jest obszar działania dyrekcji białostockiej) złożyli ponad 7 mln wypełnionych kuponów, gdy w r. 1991 ponad 2,4 mln. Z tytułu wygranych wypłacono w naszym regionie ponad 21,1 mld zł.

Kuponów przybywa, ale większość grających stanowią te same osoby od kilku, a nawet kilkunastu lat. W „Totalizatorze Sportowym” są przekonani, że o ilości grających i składanych kuponów w dużym stopniu decyduje dostępność kolektur.

Przybywa więc placówek przyjmujących zakłady W styczniu ub.r. było ich 43, ale na koniec ub.r. — siedemdziesiąt.

— W pierwszym półroczu br. nowe kolektury powstana m.in. w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Elku, Hajnówce, Łomży, Siemiatyczach, Suwałkach — informuje dyrektor W. Piotrowski.

Na początku marca br. wszystkie kolektury białostockie (a jest ich trzydzieści) zostaną skomputeryzowane. Zakłady będą mogły być przyjmowane nawet na pół godziny przed rozpoczęciem loso-

wania. W czwartym kwartale br. systemem LOTTOMAT objęte zostaną kolektury w Łomży lub Suwałkach.

Komputeryzacja polega na tym, że grający składa w kolekturze blankiet który zostaje wprowadzony do czytnika. Jeśli blankiet jest wypełniony prawidłowo, zostanie przyjęty przez centralny komputer. Po wydrukowaniu kuponu i pobraniu należności kolektor zwraca kupon grającemu.

— Powiadają, że Totalizator Sportowy ma przyszłowiego weza w kieszeni i niezbyt chętnie wspiera inicjatywy społeczne...

Dyrektor W. Piotrowski nie zgadza się z tym stwierdzeniem: — Tam, gdzie są rzeczywiste potrzeby spieszymy z pomocą. W ub.r. Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego przekazaliśmy 20 mln zł na zakup karetki reanimacyjnej. Zarząd Wojewódzki Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków otrzymał 15 mln zł na zakup niezbędnych glukometrów, wigilii w Domu Pomocy Społecznej w Zaściankach wsparliśmy kwotą 13 mln zł na wakacje dla młodzieży upośledzonej i ciężko doświadczonych przez los przeznaczaliśmy 10 mln zł, Regionalne Towarzystwo Pomocy Dzieciom Upośledzonym — „MEDEOR” otrzymało 30 mln...

W końcu września br. Oddział Międzywojewódzki Totalizatora Sportowego przeniesie się do nowej siedziby przy ul. Modlińskiej.

Zajmowane dotychczasowe wielkie pomieszczenie przy ul. Włókniarnej przypomina obecnie magazyn zatłoczony ponad wszelką miarę. W takich warunkach nie sposób jest pracować. I pomyśleć, że budynek ten powstał w całości za pieniądze Totalizatora. (h)

lekarskie

PSYCHIATRA Rafał Modzelewski. Terapia nerwic, alkoholizmu, uzależnień. Odrucia po cięgu alkoholowym. Implantacja Esperalu — 615-333 (8.00—19.00). Upalna 33

g 2139-0

nauka

O.I.C. — komputerowe, angielskiego, sekretarek, podatkowe, maszynopisania, 324-958.

g 1833-0

KURSY „SZKOŁY BIZNESU”: komputerowe, sekretarek, małego biznesu, księgowości, języków: angielskiego, rosyjskiego, niemieckiego. Elk. Mateklich 2, tel. 10-30-21.

k 256-0

ANGIELSKI — tłumaczenia, 610-678.

g 2135-1

samochody

220-41 wewn. 552 (9.30—13). FIAT 126p (1989) — sprzedam. Tel.

SPRZEDAM fiat 125p w całości lub na części. Jabłoń Dąbrowa 30, gm. Nowe Piekuty.

g 2126-1

ZNAKOWANIE pojazdów, 511-262.

g 2150-0

POLONEZY — nowa atrakcyjna sprzedaż, 511-262.

g 2150-0

PARKING — ul. Botaniczna zaprasza — 511-262.

g 2150-0

KUPIĘ przedpłatę. Elk, tel. 10-41-54. Eg 234-1

ZAMIENIĘ stara A29 na żuka skrzy nowego może być uszkodzony. 10-14-49.

g 2124-1

WARTBURG 1982 do remontu sprzedam. Mikicin 62, gm. Jaświły.

g 2115-1

SPRZEDAŻ samochodów: FIAT UNO i TIPO — bez cla, FIAT 126p, Cinquecento, Polonez Caro i Truck, Skoda Favorit, Lada Samara, przyczepy bagażowe i campingowe „Niewiadów”. Uwaga! — stosujemy systemy sprzedaży: PTS, AUTOTAK, AICE Konsorcjum, raty bankowe (woj. łomżyńskie i suwalskie). Zapraszamy! „MOTOBYT” Elk, ul. Suwalska 77, tel. 10-43-00, 10-41-81.

k 227-0

POLONEZY, NYSY w leasingu i na raty. SPECTRUM, Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 512-556, ul. Zwycięstwa 26, tel. 511-297.

k 331-0

AUTOHANDEL „FUTURA” — komis, „WARTA”, Wysockiego 20.

g 2063-0

FIATY 126p za gotówkę i na raty. Automobilklub, ul. Branickiego 19, tel. 327-885.

k 255-0

PRZEDPŁATĘ, ulgę celną, mienie, przesiedlenia kupię, Sokółka 44-62 po 16.00.

g 1837-0

PRZEDPŁATĘ sprzedam, Goldap, tel. 15-03-51.

Eg 239-1

SPRZEDAM skodę 105L (1987), garaż murowany, opony 1400x20 Fuldy. Grajewo, tel. 41-30.

g 1843-1

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań — domów — działek — wynajmowanie mieszkań — Lipowa 16a — 219-40 (8.30—18.00).

g 10794-0

PODLASKA Agencja Nieruchomości, Wyszyńskiego 3 — parter — 289-17 (8-16), 282-48 (20-23).

g 11446-0

STANCAJA chłopcom, Sikorskiego 4/74.

g 2138-1

PRACUJĄCEJ dziewczynie pokój, 32-67-44.

g 2131-0

zgubiono

ZGUBIŁONO neseser z ważnymi dokumentami Agencji NOLPRESS. Na uczciwego znalazcę czeka cenna nagroda. Tel. 512-765.

g 2128-1

lokale

LOKAL na usługi, biuro (II p.) przy ul. Legionowej 9, sprzedam, tel. 52-40-56.

g 2120-1

nieruchomości

SPRZEDAM segment, Wyżyny (stan surowy), 276-55.

g 2158-1

szukam

LOKALU o pow. 100 m kw. z telefonem, 514-145 do 15.00, 612-813 po 16.00.

g 2156-1

POSZUKUJĘ garażu w okolicach Koniecinek. Elk, tel. 10-41-54.

Eg 234-1

PHZ ZIMAX poszukuje solidnych dostawców mozaiki, parkietu i boazerii. Białystok, ul. Dojlidy Fabryczne 1, tel. 410-811 w. 210.

g 2110-1

usługi

AUTOALARM, centralzamek, radiomontaż, gwarancja, serwis 416-403.

g 2165-0

CZYSZCZENIE dywanów 61-44-45.

g 2136-0

ŁODÓWKI, zamrażarki — naprawy gwarancyjne, odpłatne — dwuletnie gwarancje. 75-11-45

g 2146-0

SCINANIE drzew 512-735.

g 2153-0

PRODUKCJA i montaż żaluzji, 751-554, 761-979.

g 2127-0

hurt

C... ..kryształ, 1000-lecia PP 10A, 753-026.

g 1835-0

praca

ZAKŁAD Przemysłu Drzewnego w Czarnej Białostockiej zatrudni pracowników z własnym transportem do przewożenia drewna tartaczego. Szczegółowe informacje, tel. 101-230, 101-350.

g 2099-0

PRACA dla mężczyzn na platformach wiertniczych. Zarobek 410-680 DM dziennie. Informacje: Agencja „RIGES”, 68-200 Zary, skrytka 16.

k 327-0

PRZYJMĘ kobiety w wieku 45-55 lat do opieki starszki na wsi pod Hajnówką, mieszkanie zapewnione. Telefon Białystok po 16.00 41-68-27 lub 21-356.

g 2143-1

ZLEĆ szyć kurtek, krojczy, telefon 511-053.

g 2117-0

przedam

SPRZEDAMY jelec 3W317, 316, star A200, nysa 522, kamaz 5320, kamaz ciąg siodłowy, przyczepa D-50, D-83, HL8011, PPT PKS Białystok, ul. Ocetowa 2. Przetarg 11.02.93 r. godz. 10.00.

g 2056-1

C-360 (1987), Lupianka Stara 19, g 2103-00

SPRZEDAM nową dojarke polską, młocarnię, sнопowiązałkę, stan dobry. Sokółski Leopold, Kulesze Chobotki 15.

g 2157-1

GARAŻ przy ul. Prowiantowej, sprzedam, tel. 518-353.

g 2154-1

KIOSK drewniany tanio (32 m kw.), Zambrow, 35-89.

Lg 1634-0

MASZYNY szwalnicze, 327-420 wew. 16.

g 2147-1

STODOŁA z balii — sprzedam. Siemiatycze, 555-710.

p 45-1

CIĄGNIK C-330, C-360-3P, przyczepę wywrotkę, Mońki, Leśna 8.

g 2114-0

MAGIEL, heblarkę — Dyma 8 lub zamienie na „malucha”, kamerę, 517-923.

g 2118-1

MOZAIKĘ dębową, 75-30-11.

g 2122-1

matrymonialne

„JRENA” Wolsztyn P-17 oferty matrymonialne. FOTOKATALOGI.

P 24-0

„SPOŁEM” Łomżyńska Spółdzielnia Handlowa w Łomży ul. Nowogrodzka 151 a ogłasza PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- budynku magazynowego o pow. 704,2 m kw. Cena wywoławcza wynosi 1.360 mln zł.
- 1. Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” prosimy składać pod adresem spółdzielni do dnia 22.02.1993 r.
- 2. Oferty powinny zawierać proponowaną cenę oraz koncepcję zagospodarowania zbywanego mienia.
- 3. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w ciągu 7 dni po upływie terminu składania ofert.
- 4. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni w terminie do składania ofert.
- 5. Wadium zostanie zwrócone w przypadku nieprzyjęcia oferty.
- 6. Obiekt można oglądać w dni robocze w godz. 8.00—14.00.
- 7. Zastręga się prawo do:
 - swobodnego wyboru ofert
 - zatrzymania wadium, o ile nabywca uchylił się od zawarcia umowy
 - sprzedawca zastręga sobie prawo odstąpienia od przetargu i zwrotu wadium bez podania przyczyn.

k 343-1

Echa publikacji

"Kto kłamie?"

Niedawny cykl publikacji dotyczących niektórych działań wojewody suwalskiego CEZAREGO CIEŚLUKOWSKIEGO wywołał spory odzew. Redakcja otrzymała listy, polemiki i oświadczenia w tej sprawie. Przedstawiamy je czytelnikom. Jak dotąd, głosu nie zabrał główny zainteresowany. Ograniczył się do wywiadu udzielonego „Kurierowi Porannemu”. Informujemy więc wojewodę, że łamy „Gazety” są otwarte.

Pragnę, nie po raz pierwszy, wyrazić swoje zaniepokojenie, bulwersujący mnie tylko mnie, działaniami Wojewody Suwalskiego pana Cezarego Cieślukowskiego.

Województwo nasze ma do rozwiązania wiele trudnych problemów gospodarczych i społecznych, więc tym bardziej wklanie się przez Pana Wojewodę w jątrzące gry polityczne wydaje mi się niewłaściwe.

Do takich poczynąń zaliczyć trzeba odwołanie się stanowiska z przyczyn wyrażnie politycznych Kierownika Urzędu Rejonowego w Węgorzewie Pan Krzysztof Gerbszt wykazał się sprawnością i innowacyjnością przy rozwiązywaniu problemów związanych z bezrobociem, co zyskało dobrą ocenę przełożonych. Nie kwestionuję oczywiście prawa Pana Wojewody do kształtowania polityki kadrowej w podległym mu aparacie, ale uważam, że pan Cieślukowski naraził na szwank powagę swojego urzędu, posługując się w tym celu mistyfikacjami. Co najmniej niezręcznością wykazał się Pan Wojewoda przy wprowadzaniu zarządzenia dotyczącego Służby Informacyjnej Wojewody. Jego nieracjonalne działania w tej sprawie spowodowały duże napięcia pomiędzy administracją samorządową i rządową, jak również uzasadnione i publicznie wypowiedziane oburzenie partii politycznych.

Zbigniew Filipkowski
Senator RP

Jestem zaskoczony postępowaniem wojewody. Rozumiem, że wojewoda mógł nie wiedzieć p. Gerbszta na stanowisku kierownika rejonu i mógł go odwołać. Natomiast ten sposób postępowania, jaki przyjął p. Cieślukowski jest sposobem przypominającym mi czasy okresu komunizmu.

Nie wiem, czy sam wojewoda to zrobił, czy ktoś go w to wciągnął. Tym bardziej, że p. Gerbszt był wcześniej oceniany pozytywnie przez kontrolę z Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. Moim zdaniem, takie postępowanie wojewody nie licuje z postępowaniem osoby sprawującej tak wysoki urząd. W tej sprawie wystąpię z interpelacją lub zapytaniem poselskim.

Krzysztof Putra
Poseł RP

W „Gazecie Współczesnej” z 25.01, ukazała się notatka „Protest wójtów” podpisana (yes). Zawierała informację w części nieprawdziwą, w części nieścisłą. Ponieważ autor przytoczył w niej moją wypowiedź, czuję się upoważniony do zareplikowania:

Przyjąłem zaproszenie kierownika Urzędu Rejonowego w Węgorzewie p. Krzysztofa Gerbszta do udziału w spotkaniu poświęconym współpracy samorządów z administracją rządową. Tak określił temat p. Gerbszt, który był tego spotkania inicjatorem. Znałem już wcześniej treść pisma wojewody suwalskiego, skierowanego do prezydentów, wójtów i burmistrzów naszego województwa. Zawierało ono prośby o spowodowanie opracowania i przekazywania informacji „o działalności samorządu”. (...)

Na spotkaniu 21 stycznia w Urzędzie Rejonowym usłyszałem jednak od p. Gerbszta, że otrzymał on od wojewody polecenie gromadzenia informacji w zupełnie inny sposób i w innym celu: samorządy mają meldować o każdym swoim posunięciu, a kierownik rejonu oceniać je i przekazywać to wszystko w codziennym raporcie, dodając jeszcze zebrane przez siebie opinie mieszkańców.

Byłem ogromnie zaskoczony rozbieżnością między tym, co usłyszałem od p. Gerbszta, a treścią pisma wojewody do samorządów. Nie mogłem jednak podejrzewać, że urzędnik państwowy umyślnie wprowadza mnie w błąd. Uznałem więc, że z całą sprawą powinien zapoznać się Rada, a do czasu zajęcia przez nią stanowiska, informacji udzielać nie będziemy.

25.01. otrzymałem adresowane do władz samorządowych rejonu węgorskiego pismo wojewody datowane 22.01. Wojewoda informował, że „działanie Kierownika Urzędu wynika z zupełnego niezrozumienia i wypaczenia intencji Urzędu Rady Ministrów oraz Urzędu Wojewódzkiego, co dyskredytuje go jako partnera do współpracy z administracją samorządową.” Wojewoda wyjaśniał również, że oczekiwał od samorządów informacji, o których — ich zdaniem — rząd powinien być tą drogą powiadamiany. Te wyjaśnienia uznałem za wystarczające i 27.01. wraz z burmistrzem Węgorzewa powiadomiliśmy wojewodę, że informacje będziemy przekazywać zgodnie z jego prośbą.

A więc p. Krzysztof Gerbszt świadomie wprowadził nas w błąd: swój komentarz przedstawił nam jako polecenie wydane mu przez wojewodę! Muszę także sprostować dwa określenia użyte przez autora notatki prasowej. Samorządy nie „odmawiają respektowania zarządzenia wojewody suwalskiego”, bo takiego zarządzenia nie było i być nie mogło. Wojewoda nie może „zarządzić” czegoś samorządom i dziennikarz powinien o tym wiedzieć. Ponadto 21.01. samorządowcy rejonu węgorskiego nie „spotkali się”, tylko wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym przez p. Gerbszta. Jest to okoliczność ważna, bo stanowisko zajęliśmy nie wobec pism wysyłanych do nas, tylko wobec informacji przekazanych przez organizatora spotkania.

„Gazeta Współczesna” od pewnego już czasu napada na wojewodę suwalskiego za organizowanie służby informacyjnej, nie wspominając, że robi to na polecenie URM. Czy redaktorzy o tym nie wiedzą?

Czy taka służba jest potrzebna? K. Gerbszt za jej pośrednictwem poinformował wojewodę o treści protokołu ze spotkania z nami. Następnego dnia wojewoda przesłał nam pismo wyjaśniające i likwidujące konflikt. To chyba jest odpowiedź.

Stefan Smelkowski
Przewodniczący Rady
Miejscowej w Węgorzewie.

W „Kurierze Porannym” z dn. 28.01 1993 r. w wywiadzie zatytułowanym „Współczesna kłamie”, wojewoda suwalski, pan Cezary Cieślukowski powiedział: „K. Gerbszt podczas pierwszego w czasie trzyletniego urzędowania oficjalnego spotkania z reprezentantami samorządów swego terenu starał się podgrzać emocje wójtów i burmistrzów odnośnie mojego polecenia przesyłania informacji do UW.”

Pan Wojewoda w mojej sprawie po raz kolejny mijają się z prawdą. Otóż w czasie pełnienia funkcji Kierownika Urzędu Rejonowego w Węgorzewie odbyłem wiele różnych spotkań z reprezentantami samorządów z terenu mego działania. Są na to dowody. Oprócz spotkań w ramach np.: zawierania porozumień, były także oficjalne spotkania, których celem było rozwiązanie konkretnych problemów np. utworzenie forum ekologicznego „EKO-MAMRY” (ochrona jeziora Mamry),

sprawa tworzenia Mazurskiego Parku Krajobrazowego, powołanie Węgorzewskiej Inicjatywy Obywatelskiej (WIO) na rzecz utworzenia przejścia granicznego, a ostatnio chyba najważniejsze bo dotyczące spraw bezrobocia. Mam na myśli wykorzystanie środków finansowych na aktywne formy walki z bezrobociem i organizacją robót publicznych w 1992 r. Te robocze spotkania przyniosły wymierne efekty, o których Pan Wojewoda wie dobrze. Rejon węgorski został uznany za najlepszy w województwie, a Pani Dyrektor Ostrowska z WBP swym telewizyjnym wystąpieniem (prpgram „Giełda Pracy”) podała ten fakt za wyjątkowy nawet w skali kraju.

Nieprawdą jest także, że wymienione spotkanie odbyło się bez uprzedzenia przełożonych jak to pan Wojewoda był uprzejmy napisać w piśmie z dnia 22.01.1993 r. skierowanym do przedstawicieli samorządów. Dzień wcześniej przed spotkaniem tj. 20.01. 1993 r. powiadomiłem Wojewodę o planowanym spotkaniu, pisząc to w pkt. 1 przesłanej fasces informacji dziennej. Jeśli chodzi o zarzut „podgrzewania emocji” — uważam go za obrażający uczestników tego spotkania, ponieważ nie wydaje mi się możliwe, aby uczestniczący w nim przedstawiciele samorządów, których uważam za osoby odpowiedzialne, mogli podejmować ważne decyzje kierując się sugerowanymi przez Pana Wojewodę emocjami. W pracy na stanowisku Kierownika Urzędu nie spotkałem się z takim przypadkiem.

Uważam, że tego rodzaju wypowiedzi Pana Wojewody źle służą kształtowaniu się poprawnych relacji między obydwojema administracjami, a w „przeddzień” wprowadzenia idei samorządowej na wyższy szczebel (myślę o powiatach) mogą utrudniać ten proces.

Krzysztof Gerbszt
Węgorzewo

OŚWIADCZENIE

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum w Suwałkach po zapoznaniu się ze sprawą odwołania pana Krzysztofa Gerbszta ze stanowiska Kierownika Urzędu Rejonowego w Węgorzewie i treścią pisma Wojewody Suwalskiego z dnia 15 stycznia 1993 r. bezpośrednio poprzedzającego to odwołanie, z ubolewaniem stwierdza, że do realizowanego w całej Polsce planu walki politycznej z Porozumieniem Centrum i jego działaczami włączył się również Wojewoda Suwalski, deklarując wielokrotnie swoją apolityczność, bezstronność i wolę kierowania się w decyzjach kadrowych wyłącznie względami merytorycznymi.

Jednocześnie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Porozumienia Centrum zwraca się do Delegatów na Sejmik Samorządowy Województwa Suwalskiego o wyjaśnienie roli, jaką odegrali w tej intrydze politycznej członkowie przedstawiciele Sejmiku.

Po wyjaśnieniu do końca wszystkich okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu Porozumienie Centrum podejmie dalsze stosowne działania.

List otwarty
do wojewody suwalskiego

Pragnę zaprotestować przeciwko upowszechnianiu przez Pana nieprawdziwych informacji (autoryzowany wywiad pt. „Współczesna kłamie” z dnia 28.01.1993 r. w Ku-

riarze Porannym, pismo do Przewodniczących Rad Gmin, Burmistrza Miasta i Gminy Węgorzewo i Wójtów Gmin z rejonu węgorskiego (o celach i przebiegu spotkania Wójtów i Przewodniczących Rad Gmin z kierownikiem Urzędu Rejonowego w Węgorzewie panem Krzysztofem Gerbsztem, które z jego inicjatywy odbyło się w U.R. 21.01.1993 r.

Zarówno w enuncjacji prasowej (...) jak w piśmie do samorządów („Kierownik U.R. bez uprzedzenia próbował uzyskać opinię Państwa na temat potrzeby informacji, dotyczących działalności samorządowej”) insynuuje Pan nie tylko złą wolę swojego urzędnika ale też przyjmuje za fakt, że można wpływać na ważne decyzje odpowiedzialnych (za takich uważam uczestników w/w spotkania) liderów samorządowych, w tym w-ce marszałka Sejmiku Wojewódzkiego „podgrzewając emocje”.

Czuję się taką Pana opinią obrażony.

Oświadczam, iż pomimo, że powołuje się Pan na protokół z owego spotkania, to nie ma w nim, jak również nie było w wypowiedziach pana Krzysztofa Gerbszta treści, które upoważniają Pana do oskarżenia go o „dezauwowanie publiczne poleceń szefa”. Kierownik U.R. zaprosił nas na spotkanie „poświęcone ustaleniu sposobu współpracy przy przekazywaniu informacji przez Samorządy na użytek Służby Informacyjnej Wojewody” (protokół) i poprosił nas „o wypowiedź oraz ustalenie ewentualne osób w Urzędach Gmin, które pomogą udostępnić dokumenty i informacje” (prot.). „Atmosferę podgrzała” nie jego wypowiedź, lecz treść Pańskiej „instrukcji” dotyczącej Służby Informacyjnej Wojewody, szczególnie w części dotyczącej zbierania informacji o działaniach samorządów.

Pan Krzysztof Gerbszt zadeklarował we wstępie do dyskusji jako jeden z celów tego spotkania (obok tych wymienionych w protokole) chęć zapobiegnięcia konfliktom pomiędzy administracją terenową, rządową i samorządową w związku z nałożonym na niego obowiązkiem zbierania informacji o samorządach. Zaisze nie trzeba mieć wybitnej wyobraźni aby przewidzieć jak wiele złego, przy niewiadomych korzyściach, może powodować tego rodzaju działanie jak zbieranie informacji np. na temat: „...reakcji mieszkańców na ważna działania organów samorządowych”, „działań partii politycznych, organizacji społecznych, związków wyznaniowych, związków zawodowych, a także grup nie zarejestrowanych”, „zauważalnych zmian w nastrojach społecznych”. (...)

Nie rozumiem dlaczego odwołując swojego podwładnego — do czego ma Pan niekwestionowane prawo — usiłuje Pan uzasadnić swoją decyzję niezgodnymi z prawdą przesłankami.

Sądzę, że odpowiedź na to pytanie należy się również innym uczestnikom spotkania, które posłużyło Panu za powód do zwolnienia z pracy pana Gerbszta. Nie podzielam też pańskiej „nadziei”, że to wydarzenie nie zakończy dobrej współpracy pomiędzy Wojewodą a Samorządami”.

Dobra współpraca jest możliwa wyłącznie z wiarygodnymi partnerami.
Adam Maciej Florkiewicz,
Wiceprzewodniczący Rady Gminy
Pozezdrze

Wufluszczenia redakcji
ZEBRAŁ (YES)

usługi



SZYCIE spodni — Upalna 34. g. 1258-0
 ALARMY, autoalarmy — instalacje, sprzedaż „KOMBIT”, 414-876. g. 1819-0
 AUTOALARMY krajowe oraz BOSCH — inż. Sosnowski — Gedymina 21. g. 1776-0
 AUTOMATYCZNE pralki — naprawa, PANSERVICE, 755-613. g. 1838-0
 PRZEZWAJANIE silników elektrycznych S.P. „ELEKTRYK”, ul. Nowowarszawska 32, 416-959. g. 1428-0
 DRZWI harmonijkowe różne, żaluzje poziome, pionowe. Tapicerka, zabezpieczenie drzwi 325-058, Flozenfeld. g. 1907-0
 PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Malmęda 35, tel. 436-593.
 PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Św. Rocha 13/15, lok. 15, tel. 271-00 wew. 110.
 PIECZĄTKI „PIK”, Białystok, ul. Legionowa 9/1, I piętro, lokal 119. Gw. 360-0
 ŻALUZJE — 98.000, verticale — od 380.000. „ŻALMAL” 21-00 Łomża. g. 1617-0
 DEZYNSEKCJA, 410-590. G 2090-0

lekarskie



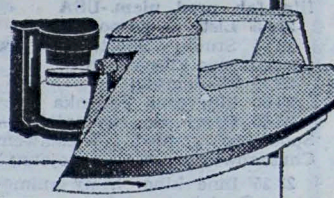
GINEKOLOG Krzysztof Arciszewski Białystok, Poleska 23. Poniedziałek, środa, piątek 15.30-18 — 76-11-17. g. 1283-0
 GINEKOLOG Mirosław Kołada, Wąska 4, XI piętro (od Jagienki) poniedziałki, środy 16-17.30, codziennie 761-828. g. 1937-0
 BEZOPERACYJNE usuwanie kamicy nerkowej, żółciowej, leczenie prostaty. Przyjęcia lekarzy: Białystok, Suwałki, Łomża. Rejestracja: Białystok 43-48-16. k. 298-0
 DENTYSTA, 512-684. g. 1922-0

REWELACYJNE CENY - SERWIS!

PHILIPS • ROWENTA • ZANUSSI • BRAUN • CANDY

RATY!
ZAPRASZAMY!
 B-stok ul. Lipowa 6
 tel. 324-424

- PRALKI, PRALKO - SUSZARKI
- LODÓWKI, ZMYWARKI
- WŁOSKIE KUCHENKI GAZOWE
- KUCHENKI MIKROFALOWE
- EKSPRESY
- ŻELEZKA
- TOSTERY



• MIŃSK • WIATKA •

Zarząd Gminy w Nowych Piekutach woj. łomżyńskie
 ogłasza przetarg ustny na sprzedaż

własnej nieruchomości
 zabudowanej we wsi Łopienie Szelagi.

Przedmiotem przetargu będzie budynek myrowany sklepu stojącego na działce gruntu o powierzchni 600 m² o cenie wywoławczej 89.254.000 zł. Wadium wysokości 10 proc. wywoławczej osoby przystępujące do przetargu powinny wpłacić na konto Urzędu Gminy w BS Nowe Piekuty nr. 13-321 do godz. 12.00 w dniu poprzedzającym przetarg. Przetarg odbędzie się w dniu 24 lutego 1993 r. o godz. 10.00 w sali nr. 2 Urzędu Gminy w Nowych Piekutach. Zastrzega się, że przetarg może być odwołany bez podania przyczyn.

k. 324-1

"BIFAX"

TEC — kasy, wagi
 TDK — kasety audio-video
 Kraj — Eksport (hurt, detal)
 Białystok, ul. 1000-Lecia PP 10
 tel. 753-434, tel/fax 752-188

Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych
 i Urządzeń Dźwigowych
 15-641 Białystok, ul. Warsztatowa 1
 ogłaszają ograniczony przetarg ofertowy na
**remont kapitalny kotła
 typu WR5-022**

rok prod. 1976, nr 101, prod. Sefako-Sędziszów z materiałów powierzonych w roku 1993.

Oferta powinna zawierać:

- Kosztorys robocizny części ciśnieniowej i obmurowania
- Termin rozpoczęcia i zakończenia remontu z odbiorem przez Dozór Techniczny

Oferty prosimy składać w zamkniętych kopertach opatrzonych hasłem „Kocioł” do 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie zakładów.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika, tel. 615-893 lub kolejowy 14-80.

O wyborze oferenta poinformujemy pisemnie lub telefonicznie. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k. 2080-1

Duża rozlewnia i hurtownia piwa
 poszukuje solidne prężne firmy
 w celu nawiązania współpracy na dobrych warunkach.

Informacji udzielamy pod numerami bydgoskimi:
 82-83-12, 82-80-26 do 29, tlix 056 22 61

k. 241-00

Zarząd Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych
 Spółka z o. o. w Białymstoku z/s w Hryniewiczach

ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę:

- ☆ Wiaty części samochodowych o powierzchni 756 m².
- ☆ Hali asfaltów lanych o powierzchni 591 m² z rampą.
- ☆ Budunku socjalnego o powierzchni 254 m².

Oferty proszę składać w sekretariacie Spółki w Hryniewiczach do dnia 18.02.1993 r.

Obiekty można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00-14.00. Zastrzega się prawo do swobodnego wyboru oferty bez podania przyczyn.

k. 329-1

hurtownia w Białymstoku - ceny warszawskie

FOLIE
obniżka cen !!!
 SAMOPRZYLEPNE



Białystok, ul. Zwycięstwa 8, tel. 514 - 741

ETERNIT FALISTY

wymiary 176 x 113 cm. cena — 29.800 zł/arkusz
 (na inwestycje bez podatku obrotowego) Zamówienia i sprzedaż
 Firma „TERRAZYT” — bezpośredni importer
 18-400 Łomża, ul. Spokojna 210, tel. 65-65, fax/tel. 41-41, tlix 852222

k. 308-0

DACHÓWKI BITUMICZNE Import — Kanada.
 Specjalna promocyjna cena — 88.000 zł/m²
 (na inwestycje bez podatku obrotowego). Zamówienia i sprzedaż
 Firma „TERRAZYT” s.c. Łomża, ul. Spokojna 210
 tel. 65-65, fax/tel. 41-41, tlix 852222

k. 309-0

Za treść
ogłoszeń
 redakcja
 nie odpowiada.

PNEUMATYKA

NARZĘDZIA - SPRĘŻARKI - ZAWORY - SIŁOWNIKI

szlifiarki, wiertarki, klucze, młotki
 szybkoszłączki, przewody, przyłączki

★★★

POLIFT 02-676 WARSZAWA, ul. CYBERNETYKI 4
 tel./fax 43-28-93
 tel. 43-12-81 wewn. 244

Kserokopie A4 — 300 zł

Ricoh: Canon

Kopiarki, mat. eksploatacyjne
 Skład komputerowy
 Druki: 1000 kopii w 10 min.
 250 zł przy nakł. 500 egz.
 Sienkiewicza 77
 tel. 751-389 wew. 26, 201-44.
 k. 333-0

Wyrazy szczerzego współczucia

kol. JARKOWI
 KULESZA

z powodu śmierci

MATKI

składają:
 dyrekcja i współpracownicy
 MPBO w Eiku
 k. 333-1

Współczesna KUPON OGŁOSZENIOWY
 UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI

Treść: (pisać czytelnie drukowanymi literami)

Imię i nazwisko:
 Adres:

Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesłać pod adresem:
 BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ”
 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16
 KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136

Termin druku:

Rubryka:

- lokale
- usługi
- samochody
- różne

Cena za 1 słowo:
 4.000 zł,
 w wydaniu magazynowym: 8.000 zł
 Przyjmowanie zleceń
 — tydzień przed datą
 druku ogłoszenia

POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

Dzienniki: 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00 1.55.

5.00 Kurier Poranny - M. Liberański; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 5.45 Lekcja języka niemieckiego; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Ty Ty Twoje Radio - B. Cirk; 9.45 Powieści: „Pólnoc, Południe” - John Jakes; 10.15 Felieton - „Z zapiski Jana Leonczuka”; 11.50 Muzyka dla Ciebie; 14.05 Magazyn Ekologiczny - Prow L. Kubicki; 14.35 Powroty prow. C. Makarewicz; 14.45 Lekcja języka niemieckiego; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa - L. Piłarski; 16.15 Zadzwoń do nas - 230-70 - L. Marek; 18.00 Kalejdoskop dnia BBC; 18.15 Jest taki dom - aud. E. Kozłowski; 19.30 Litewski Magazyn Radiowy - E. Pietruszkiewicz; 18.45 Pod znakiem Pogoni - J. Czerniakiewicz; 19.05 Krzysztof Kurianiuk zaprasza... (Muzyczny telefon, Konkurs „TAK lub NIE”); 21.05 American Country Countdown - prow. K. Pacuda; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Lekcja języka niemieckiego; 22.45 Kronika Policji prow. A. Jarosz; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok - prow. C. Makarewicz

8.15 Czy mówisz po polsku; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem - prow. Jerzy Janiszewski; 9.30 Codzienny Informator ekonomiczny; 10.05 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywkki; 10.30 CIK - Codzienny Informator Kulturalny; 11.30 Puls Trójki; Proszę czekać, będzie nagroda; 12.05 W tonacji Trójki; 12.10 Duncan Kyle; „Czasy Kamelot”; 13.20 Powtórka z rozrywki; 13.50 Odkurzone przeboje; 14.05 Zimowa canzoneta; 14.30 Jerzy Pilch: „Spis cudzoziemnie, albo proza podróżna”; 14.50 Trochę piosenek francuskiej; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny Informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis - prow. Barbara Marciniak; 19.05 Nazw felietonista; 19.20 Nazw felietonista; Waldemar Cholewicki; 19.35 Trochę swinga; 20.10 Spotkania o zroku; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 Jan Drzeżdżon; „Czerwony dwór”; 21.15 Harmonia mundi; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 Złote Mikrofony; 22.45 New Age; muzyka dla zmęczonych; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy; 23.35 Czas poetów; 23.45 Dookoła noc się śmiała; 0.05 Trójka pod kszycem; Film i musical; 16.05 Piosenki francuskie i włoskie.

15.20 My w kosmosie - Historia komety Halley'a; 15.35 Joystick - zabawa z komputerem; 16.00 Program dnia; 16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak”; 16.45 Język angielski dla dzieci; 16.50 Muzyczna Jedynka; 17.00 Teleexpress; 17.25 Bil Cosby Show - serial prod. USA; 17.50 Klub dobrej książki; 18.10 Encyklopedia II wojny światowej - „Stalingrad”; 18.40 Studio Sport - kronika Uniwersjady Zimowej Zakopane '93; 19.00 Wieczorynka; 19.30 Wiadomości; 19.55 7 minut dla ministra pracy; 20.10 „Rozalia robi zakupy” - film fab. prod. niem.-USA; 21.45 Listy o gospodarce; 22.15 Studio Sport: M.S. w narciarstwie klasycznym; 22.45 Wiadomości; 23.00 Muzyczna Jedynka; 23.05 Drogi do wolności - Spotkanie z prof. Wiesławem Chrzanoskim „Stan wojenny”; 23.25 Inne kino: filmy animowane Daniela Szczechury; 0.05 Powrót bardów - Marek Terz (kielecki poeta i pieśniarz)

17.40 Moja wiara; 18.00 Programy lokalne; 18.35 „Pokolenia” - serial prod. USA; 18.55 Europuzzle - teledysk zagadka; 19.00 Zawód: amator - program poświęcony amatorskiej twórczości filmowej; 20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają; 20.30 La La Mi Do, czyli porzykiwania szarpidrutów; 21.00 Panorama; 21.30 Sport; 21.45 Kolo Fortuny - teletur-niej; 22.15 Klub Filmowy Dwójki: „Druha tajemnica” - film fab. prod. włosk.; 23.45 Bernsteina gra Orkiestra Filharmonii Narodowej pod dyr. Macieja Niesiolowskiego; 24.00 Panorama

TV SAT

RTL TELEVISION

9.00 Dr med. Marcus Welby; 10.00 Bogactwo i piękno; 10.30 Gorące ceny; 11.00 Rzykowne; 11.30 Pojedynek rodzinny; 12.00 Punkt 12; 12.30 Historia Springfieldów - serial; 13.15 Kian z Kalfornii; 14.05 Nutraf California; 15.00 Morderstwo jest jej hobby; 16.00 Hans Meiser; 17.00 Kto jest tu szefem? 17.30 Strasznie mia rodzinka; 18.00 Elf 99; 18.45 Władomości; 19.15 Explosiv; 20.15 Władołste Geheimnisse; 21.15 Verzeht mir; 22.15 Explosiv; 23.15 Gottschalk; 0.00 Law And Order; 1.00 Strasznie mia rodzinka; 1.40 Kto tu jest szefem?; 2.10 Hans Meiser; 3.05 Explosiv; 3.30 Morderstwo jest jej hobby; 4.30 Dobro i zle czasy; 5.10 Elf 99.

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Kristiane Backer; 13.00 Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies - Pip Dann; 17.30 MTV News at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 MTV Sports; 18.30 MTV's Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 MTV's Hit List UK; 2.00 VJ Kristiane Backer; 3.00 Yo! MTV Raps Today; 4.00 Night Videos.

PRO 7

8.05 Hart aber herzlich (powt.); 8.55 Agencja Maxwell (serial); 9.50 Caine było ich przeznaczeniem (powt.); 12.00 Ulice San Francisco (powt.); 12.55 Bill Cosby Show (powt.); 13.30 Harry Fox (serial); 14.15 Pogon za zlokiem (powt.); 15.50 Hart aber herzlich (serial); 16.45 Trick 7; 18.30 Bill Cosby Show; 19.00 Ulice San Francisco (serial); 20.15 UHF - Stacja z ograniczona nadziera (kom. USA 1989) David Bowie; 22.05 Dwaj (serial); 23.05 Tron Angeles (film akcji Hongkong 1989); 0.30-4.45 Filmy powt.

EUROSPORT

7.00 Narciarstwo alpejskie: sialom gigant kobiet; 9.00 Aerobic; 9.30 Narciarstwo alpejskie - rezultaty; 11.00 Aerobic; 11.30 Eurogol; 12.30 Narciarstwo alpejskie - rezultaty; 13.30 Bob-slej i łyżwiarstwo szybkie; 16.00 Tenis - turniej ATP w Dubaju - finał; 18.00 Narciarstwo alpejskie - rezultaty; 19.00 Eurogol; 20.00 Tenis - turniej kobiet w Tokio - finał; 21.30 Wiadomości sportowe I; 22.00 Kick-boks; 23.30 Narciarstwo alpejskie - rezultaty; 0.30 Wiadomości sportowe 2.

SCREENSPORT

8.00 Turniej tenisowy w San Francisco; 9.00 Boks; 10.00 Kregie; 11.00 Kick-boks; 12.00 Samochodowe wyścigi na lodzie; 12.30 Hokej; mecz „All Stars” NHL; 14.30 Monster Trucks; 15.00 Liga piłkarskie w Hiszpanii, Francji, Holandii i Portugalii; 17.00 Futbol amerykański; Port-Bowl 1993; 19.00 Zawody lekkoatletyczne w Sztokholmie (na żywo); 21.00 „Gillette World Sports Special”; 21.30 Boks; 23.30 Snooker; 1.30 Przegląd wydarzeń w NBA.

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości; 6.00-8.30 Sygnaly Dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 Janina Zajacówna: „Wesele mojej mamy”; 10.40 Ich największe przeboje; Lidia Wysocka; 11.05 Nowości muzyczne; 11.30 Szkoła gadać...; 11.50 Przeboje Muzycznej Jedynki; 12.05 z kraju i ze swiata - mag.; 12.25 Przeboje Muzycznej Jedynki; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka swiata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Orkiestra w repertuarze popularnym; Nagrania Ormandy'ego; 14.13 MUZYCZNA Jedynka - mag.; 15.03 Notatnik kulturalny; 16.09 Dziennik popołudniowy; 16.10 Aktualności; 16.45 Z archiwum Muzycznej Jedynki; Piosenki spolki Mlynarski - Kawka; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykaniego; 17.30 Przeboje non stop; 18.05 Echo - aud. słown.-muz.; 18.40 Lekcja jęz. angielskiego; 18.55 Przeboje Muzycznej Jedynki; 19.00 z kraju i ze swiata - mag.; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezja; 20.25 Koncert zyczeń; 20.45 Juliusz Dankowski: „Europa nie pozwoli”; 21.00 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.05 Rozważania; 22.15 Planisci na estradach swiata; 23.00 Dziennik wieczorny - wydarzenia dnia; 23.30 Twórcy polskiej piosenki; Czesław Niemen; 23.55 Myśli pod koniec dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinie: 5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny Informator radiowy; 7.31 Lokalny Informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe.

telewizja

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości; 9.00 Wiadomości; 9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych; 9.25 Domowe przedszkole; 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach; 10.00 „Pogranicze w ogniu” - serial TP; 11.00 Gielda pracy - gielda szans; 11.20 Przyjemne z pożytecznym; 11.40 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny; 12.00 Wiadomości; 12.10 Program dnia; 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna; 12.15 Magazyn notowań: Jak działa silnik, diagnostyka silnika; 12.45 Świat chemii - „Białka - ich struktura i funkcje” - serial pop.-nauk. prod. USA; 13.15 Kuchnia - Kopciuszek; 13.30 „Powietrze” - „Próżnia” - serial dok. prod. niem.; 13.45 Rysuj z nami; 14.05 Księga cudów techniki; 14.20 Tele-komputer; 14.40 Gra muzyka; 14.50 3-2-1 Kontakt - Zrobione na miarę - serial dok. prod. USA

PROGRAM II

8.00 Panorama; 8.10 Program lokalny; 8.40 „Przygody Guliwera” - „Niedola Pleciugi, Narwana i Ponuraka” - serial anim. prod. USA; 9.10 „Pokolenia” - serial prod. USA; 9.35 Świat kobiet - magazyn; 10.00 Język włoski; 10.15 Język angielski w nauce i technice; 10.30 Język francuski; 11.00 Ojczyzna; 11.15 Zdziwiający świat zwierząt - serial dok. prod. ang.; 11.45 Na życzenie - maraton trzeźwości - progr. Ewy Cendrowskiej; 12.40-15.30 - Przerwa; 15.30 Studio Sport: Uniwersjada Zimowa - Zakopane '93; 16.25 Powitanie; 16.30 Panorama; 16.40 Z kart krakowskiego archiwum; 16.55 „Przygody Guliwera” - „Niedola Pleciugi, Narwana i Ponuraka” - serial anim. prod. USA; 17.20 Ojczyzna - polszczyzna



8.10-8.40 Kurier o poranku; 15.15-16.15 Studio otwarte; 18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Województw

telewizja białoruska

7.00 Poranek Republiki; 7.15 Film-koncert; 7.50 Szkice filmowe; 8.00 Telewizja - szkole. Literatura białoruska dla klasy VII; 8.30 „FRUZA” - film fabularny; 9.55 „Prawa magdeburckie” - film dokumentalny; 10.10 Film fabularny; 11.30 Muzyczne spotkania, Dzien II; 12.30 Wiadomości; 12.40 „DOHLIDY” - film telewizyjny; 13.25 „JANO” - film fabularny; 15.20 Telewizja - szkole. Literatura białoruska dla klasy XI; 16.00 Wiadomości; 16.10 Program dla dzieci - spektakl telewizyjny; 16.55 Teledialog (program z Grodna); 17.10 „Kanal wieczorny” - program informacyjno-muzyczny z Grodna; 18.00 Wiadomości z Obwodu Witebskiego; 18.10 Program ekonomiczny. Zaopatrzenie Białorusi w zboża. Uczestniczy Minister Produkcji Żywności - M. S. Jakuszew; 19.10 „RADAR” - program z Grodna poświęcony bezpieczeństwu ruchu drogowego; 19.40 Kolskany; 20.00 Panorama; 20.30 „MACOCHA” - film fabularny; 21.30 Mistrzostwa Białorusi Mecz drużyn żeńskich „Komunalnik” Mińsk - „Homelecianka” Homel; 21.55 Wiadomości i komentarze; 22.10 Tele-gielda; 22.20 Film fabularny.

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku - „SKIZ” (mala scena), godz. 16. Białostocki Teatr Lalek - „Maly Tygrys Pietrek”, godz. 10. Teatr Lalek w Łomży - „Tygrysiak, stoniatko i faciatka krowa” (Przedszkole w Piatnicy), godz. 10. Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych ul. Warszawska 25 czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17 Wystawa plenerowa czynna do 28 lutego br.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKOJ” - „Kevin - sam w No-

Policja - tel 997; Straż Pożarna - tel 998; Pogotowie Elektryczne - tel 091; Pogotowie Gazowe - tel 992; Pogotowie Techniczne Wodociągów - tel 994; Informacja o usługach - tel 75-23-33

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel biura wezwań 990 999, 524-192; Informacja Pogotowia tel 22-223; Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89; - Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz 19-7, w wolne soboty w godz 15-7 w niedziele i swiata w godz 7-7; - Internistyczne - czynne codziennie przez cala dobe; - Stomatologiczne - czynne w dni robocze w godz 19-7 w wolne soboty w godz 15-7 w niedziele i swiata w godz 7-7; Gabinety zabiegowe: - Internistyczny dla doroslych -

Co, gdzie, kiedy?

wym Jorku” (USA, I, 12), godz. 10.30, 13, „TAK, TAK” (pol., I, 15), godz. 15.30, „Ze smiercia jej do twarzy” (USA, I, 15), godz. 17.30, 19.30 (wszystkie filmy ostatnie dni); „TON” - „Do szalenstwa” (USA, I, 15), godz. 11, 13, 17.30, „Wzgórza Pacyfiki” (USA, I, 15), godz. 15.30, 19.30 (oba filmy ostatnie dni); „Forum” - „Moje własne Idaho” (USA, I, 19), godz. 11, 15.30, 19.30,

„Zwolnieni z zycia” (pol., I, 15), godz. 13, 17.30; KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM; Bielsk Podlaski „Zalaz” - „Hot Shots” (USA, I, 15).

W razie wypadku

czynny codziennie przez cala dobe; - Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz 19-7, w wolne soboty w godz 15-7, w niedziele i swiata 7-7; Ambulatorium Chirurgiczne dla doroslych - ul. I Bialowyny 11, tel. 240-41; Ambulatorium Chirurgii Dzieciacej, ul. Wolodyjowskiego 3a; „Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Swietojańska te tel 415-607 - czynny w poniedzialki i czwartki w godz 15-17; APTKA (ostry dyzur) ul. Malmęda 12; SZPITALA DYZURY CODZIENNE; Woj. Szpital Zespolony im. J. Sni-

deckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 26 i 270-41 - dyżurne rehabilitacja oraz oddzialy dziecięce chirurgii reanimacja laryngologia, wewnetrzny; Woj Szpital Specjalistyczny im. K. Dluskiego, ul. Zurawia 14 do godz 15 tel 327-570 i 327-694 po godz 15 tel 323-593 dyżurnia oddzialy gruźlicy dziecięcej sztucznej nerki zakaźny doroslych; Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Sw Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08; Szpital Onkologiczny, ul. Ogródowa 12, tel 327-100; CHIRURGIA REANIMACJA KARDIOLOGICZNA WFNWFRZNY LARYNGOLOGIA OKULISTYKA NEUROLOGIA ZAKAZNY DZIECIĘCY - Woj Szpital Zespolony im. J. Sni-

„Dąbrowa Białostocka „Lotos” - „Huragan ognia” (USA, I, 15); „Drohiczyn „Daniel” - „Chora z miłości” (franc, I, 19), „Dziecko coca-coli” (USA, I, 15); „Siemiatyca „Chrobry” - „Czwarta wojna” (USA, I, 15); „Sokółka „Sokół” - „Fortuna kołem się toczy” (USA, I, 15); „Supraśl „Jutrzenka” - „Parszywe dranie” (USA, I, 15); ŁOMŻYŃSKIM; Łomża „Millenium” - „Błaszany benekiet” (niem.-franc, I, 15), godz. 18 i 20.15; „Kontrakt rysownika” (ang, I, 15), godz. 19.30; „Ciechanowiec „Meteor” - „Do zobaczenia chłopcy” (franc., I, 13);

SUWAŁSKIM; Suwałki „Baltyk” - „Pocalunek przed smiercia” (USA, I, 15); Augustów „Iskra” - „Kevin - sam w Nowym Jorku” (USA, I, 12); Bemowo Piskie „Wrzos” - „Otcichan” (USA, I, 15); „Polonia” - Ostatni dzwonek” (plik, I, 12); Giżycko „Fala” - „Zwolnieni z zycia” (pol., I, 15); Olecko „Mazur” - „Komando Foki” (USA, I, 13); Sejny „Polonez” - „Karate Kid” (USA, I, 12); „Stowarzyszenie zlozczyńców” (franc., I, 15);

deckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 28, tel. 216-21 do 26 i 270-41

W SUWAŁKACH; Pogotowie Ratunkowe - tel. 999.

POŁOŻNICTWO - Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39 i 236-13 do 16.

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

ODDZIAŁ GRUŹLICY - Specjalistyczny P/Gruźlicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

Apteka (ostry dyzur), ul. Konopnickiej 3, tel 50-91.

W ŁOMŻY; Pogotowie Ratunkowe - tel. 999 oraz 38-55.

TELEFONY ZAUFANIA; Białystok - tel. 988, czynny codziennie w godz. 16-22.

Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Zambrowska 1/27 - czynne cala dobe.

Białystok - Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piatki w godz. 16-18.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Łomża - tel. 988, czynny w poniedzialki, srody i piatki w godz. 16.30-21.30

Apteka (ostry dyzur), ul. Gielczyńska 1 tel. 32-44.

Suwałki - tel. 49-41, czynny codziennie w godz 16-7.

RADIO TAXI 919

Syndyk Masy Upadłości GS „Sch” w Piątncy ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

- 1) Maszyna fakturująco-księgująca Robotron 1715 z drukarką; monitor i zasilacz — 2 kompiuty

Cena wywoławcza — 2.500.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1993 r. o godz. 11 w Łomży ul. Gwardii Ludowej 14 (budynek adm. WSOP).
W przypadku niedojścia do skutku przetargu pierwszego w tym samym dniu o godz. 11.30 odbędzie się II przetarg.
Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.
Syndyk Masy Upadłości zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Ponadto oferuje się do sprzedaży:

- 1) Murki oporowe — 51 szt.
- 2) Kalkulatory z drukarką „Elka”
- 3) Termowentylatory „Farel”
- 4) Biurka
- 5) Kiosk — znajdujący się w Piątncy przy ul. Czarnockiej (Stacja Unasienniania Zwierząt) na który oferty składać pod adresem Syndyka Masy Upadłości GS „Sch” w Piątncy Biuro Pomocy Prawnej „Prawnik” Łomża ul. Dworna 23.

Informacje o przetargu i sprzedaży przedmiotów można uzyskać pod nr tel. 26-04 w Łomży lub bezpośrednio Łomża ul. Gwardii Ludowej 14 (bud. WSOP) pokój 27.

Łg 1630-1

OBWIESZCZENIE

Ogłasza się, że w sekretariacie Sądu Rejonowego Sądu Gospodarczego VIII Wydziału Gospodarczego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 5 wyłożony został do wglądu osobom zainteresowanym końcowy plan podziału masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „MAKLER” spółki z o.o. w Białymstoku, sygn. akt: VIII. G.Ns.U. 13/91.

Zarzuty przeciwko planowi można zgłosić do Sądu w terminie dwóch tygodni od ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

k 351-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Bielsku Podlaskim

► sprzedaje używany komin stalowy o wysokości 21 m i średnicy 0,9 m.

Blizsze dane: Wydział Techniczny, tel. 28-31-33.

g 2129-1

LIKWIDATORZY

Spółki z o.o. „TRANSPOL” w Łomży, ul. Poznańska 122

zawiadamiają o rozpoczęciu z dniem 1 stycznia 1993 r. likwidacji Spółki.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby pod adresem Spółki zgłaszali swoje roszczenia, w ciągu 3 miesięcy od daty ukazania się trzeciego ogłoszenia.

Niniejsze ogłoszenie jest ogłoszeniem trzecim.

Łg — 1046-00

GIĘŁDA PRACY

* Młoda — po wyższych studiach ekonomicznych z ukończonym kursem marketingu, znajomością języka włoskiego, podejmie pracę, 322-850.

* Młody, po wojsku, wykształcenie średnie techniczne — technik przetwórstwa tworzyw sztucznych, znajomość obsługi komputera, z praktyką w akwizycji, podejmie pracę, 322-850.

* 30-letni kierowca-mechanik z kategorią II podejmie pracę niekoniecznie w swoim zawodzie, również na 1/2 etatu. Wiadomość — tel. 730-037 po godz. 15.00.

* Ślusarz-spawacz, blacharz samochodowy, mechanik poszukuje pracy od zaraz. Ogrodniczkę 33 k.Supraślą.

* Kobieta szuka pracy — średnie techniczne, tel. 10-14-49

* Osobie bezrobotnej zamiejscowej zlece wykonanie różnych pomocniczych robót budowlano-wykończeniowych i konserwacyjnych przy domu jednorodzinnym. Zakwaterowanie na miejscu. Białystok — Jarosławka, tel. 762-553.

* Zatrudnię operatora, pucmajstra (mixokret) z uprawnieniami, 267-02.

* „RYTBET” zatrudni mechanika — kierowcę kat. I i operatora BMK 509, 614-645.

* Zatrudnimy niepalącą księgową, 763-525.

* Firma IZO-dent poszukuje młodej, odpowiedzialnej asystentki stomatologicznej, tel. 43-11-05 godz. 18-20.

* Sprzątam mieszkania, biura, zapiekuje się dziećmi, 617-456 Zielone Wzgórze.

* Agencja Reklamowa „MEDIUS” zatrudni młodych, energicznych akwizytorów z doświadczeniem w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Białymstoku, ul. Legionowa 5, tel. 23-223.

KAWIARNIA DO WYNAJĘCIA, TEL. 71 STARE JUCHY

k 353-1

WĘGIEL

NAJTANIEJ W REGIONIE z możliwością dowozu w ilości od 10 ton

tel. 410-416, PPUH „WAMAX”

k 347-0

Wyrazy współczucia z powodu śmierci **M A T K I** lek. Jadwidze Ankwowskiej składają: członkowie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w Zambrowie

Łg 1615-1

Rejon Energetyczny Lapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej do miejscowości:

- Wojszki, Ryboły, Klewinowo, Rzepniki, Laszki, Krynickie, kol. Krynickie, Miniewiczze, Koźliki, Ostrówki, kol. Ostrówki I, II, Ostrówki Brojlernia w dn. 15—17.02.93 w godz. 8—15.
- Solniki, Koźliki kol. I, II w dn. 18—22.02.93 w godz. 8—15.
- Zabłudów ul. Sw. Rocha, Mickiewiczza, Sikorskiego, Bielska, Podrzeczna, Rynek, Suraska, 1 Dywizji, Szkolna, Muchowiecka, kol. Zabłudów, MBM Zabłudów w dniach 23—24.02.93 w godz. 8—15.
- Dawidowicze. Pawły, kol. Pawły, Kaniuki w dn. 25—26.02.93 w godz. 8—15.
- Lapy ul. 3 Maja od Zwirki i Wigury do ul. Długiej w dniach 16—17.02.93 w godz. 8—15 oraz od dnia 18.02.93 od godz. 7 do dnia 19.02.93 do godz. 15.
- Lapy ul. 3 Maja od kościoła do ul. Długiej oraz ul. Długa od ul. 3 Maja do Granicznej w dniach 18 i 19.02.93 w godz. 8—15.
- Lapy ul. Konopnickiej w dniu 11.02.93 w godz. 8—15.
- Lapy bloki mieszkalne przy ul. Cmentarnej, 11 Listopada, Zwirki i Wigury, Konopnickiej w dniach 18 i 19.02.93 w godz. 8—15.

Ww. przerwy podyktowane są modernizacją sieci SN i NN. Blizszych informacji udziela RE Lapy, tel. 22-01.

k 366-1

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. SERGIUSZOWI SIEWIERYNIUKOWI

z powodu zgonu

O J C A

składają:

Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Gazowniczego Białystok g 2133-1

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci **CZESŁAWA LANGIEWICZA**

wieloletniego dyrektora Technikum Budowlano-Drogowego w Białymstoku składają:

Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy i młodzież ZSB-G

Ł 349-1

Wszystkim, którzy okazali pomoc w najcięższych dla nas chwilach oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

JOZEFA JANKE

najserdeczniejsze podziękowania i wyrazy wdzięczności składa:

RODZINA

g 2130-1

Wyrazy szczerego współczucia Dyrektorowi Zespołu Opieki Zdrowotnej w Piszcu

dr. ANDRZEJOWI GROMADZKIEMU i dr. ALICJI GROMADZKIEJ

z powodu śmierci

O J C A I T E S C I A

składają:

pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Piszcu k 352-1

Codziennie w Twoim domu "Gazeta Współczesna"

Dotyczy prenumeratorów z miejscowości w których są oddziały RUCH

Prenumerata

"Gazety Współczesnej"

II kwartał 1993 r.

..... Iczba egz.

Prenumerata

"Gazety Współczesnej"

II kwartał 1993 r.

..... Iczba egz.

Prenumerata

"Gazety Współczesnej"

II kwartał 1993 r.

..... Iczba egz.

BIURA OGŁOSZEŃ

"GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

Białystok, ul. Suraska 1, tel. 251-16, fax 232-45

Łomża, Aleja Legionow 7, tel/fax 56-97

Suwałki, ul. Kościuszki 32 tel. 30-00, tel/fax 57-26



Balażowa w podwójnym blasku złota

Ustupski drugi po skokach

Na trasie biegu pod Reglami 50 zawodniczek rywalizowało w biegu na dystansie 10 km stylem dowolnym. Bieg ten był zaliczany do kombinacji, a medale zdobyły najlepsze zawodniczki sobotniego biegu stylem klasycznym oraz poniedziałkowego stylem dowolnym. Pierwsze miejsce i złoty medal w kombinacji biegowej zdobyła reprezentantka Słowacji Lubomira Balażowa. Uzyskała czas 29.00,1 w biegu poniedziałkowym i czas łączny obu biegów — 1:02.13,5. Balażowa jest pierwszą uczestniczką zimowej Uniwersjady w Zakopanem, która zdobyła dwa złote medale. Srebrny medal w kombinacji biegowej przypadł w udziale Japonce Sumiko Yokoyama — łączny czas 1:03.09,4, a

brązowy Rosjance Eugenii Kisielowej — 1:03.42,4. Najlepszą z Polek Halina Nowak ukończyła kombinację na szóstym miejscu — poprawiła o trzy pozycje miejsce po biegu stylem klasycznym, w którym była dziewiąta.

★

Konkurs skoków do kombinacji norweskiej na Sredniej Krokwi wygrał Junichi Kogama (Japonia), otrzymując za skoki 86,0 i 85,5 m notę 231,5 pkt. Drugi był Stanisław Ustupski (Polska) — 204,2 pkt. (80,5 i 79,0), a trzeci Japończyk Kazuyuki Fujiwara — 195,9 (79,5 i 78,5 m).

We wtorkowym biegu na 15 km Ustupski wystartuje 3,02 za Kogamą.

ZABRAKŁO COCA-COLI
Coca-Cola jest oficjalnym napojem zimowej Uniwersjady, którego zabrakło w Zakopanem już w niedzielę. W drodze w Warszawę znajduje się pokazny transport tego napoju, szeroko reklamowanego pod Tatrami. Póki co, zawodnicy i dziennikarze gaszą pragnienie sokami jabłkowymi i z czarnej porzeczki firmy Tymbark, będącej również sponsorem Uniwersjady.

100 TYSIĘCY ZA ZŁOTY MEDAL
Medale 16. zimowej Uniwersjady zostały zaprojektowane przez zakopiańskiego plastyka Michała Gąsieniec-Szostaka. Koszt ich wykonania wynosi: złotego — 100.000 zł, srebrnego — 70.000 zł i brązowego — 40.000 zł.

Scenariusz ustalono przed meczem?

Drużynowe mistrzostwo Polski w boksie na rok 1993, rozpoczęło się od „mocnego uderzenia”. W grupie drugiej, jak wiadomo, zmierzli się na inauguracji faworyci „poszerzonej” ekstraklasy — aktualny mistrz Polski Hetman Białystok i aktualny wicemistrz kraju Gwardia Warszawa.

Mecz — jak podkreśliła centralna prasa sportowa — wygrała niezbyt zasłużenie drużyna gospodarzy stoliczna Gwardia 15:5. A oto jak skomentowała m.in. warszawski pojedynek Polska Agencja Prasowa:

„Porazek doznali świeżo upieczeni mistrzowie Polski z turnieju w Zamoceniu? Grzegorz Jabłoński z Hetmana uległ Jarosławowi Brzozowcowi, Grzegorz Apoń z Hetmana przegrał z Adamem Lejkamem, a Grzegorz Malyszko z Hetmana tylko zremisował z Robertem Mzykiem. W tych pojedynkach sprawiedliwy byłby wynik 6:0 dla biaostoczian. Sędziowie jednak wypunktowali... 5:1 dla gwardzistów. O opinie poprosiliśmy także trenera Hetmana — Stanisława Wasowskiego:

„Dwie pierwsze rundy pojedynku z Lejkamem należały do Aponia. Jeden z sędziów nawet wypunktował 6:53. Trzecia była na „styku”. Nawet napomnienie otrzymane na początku trzeciego starcia przez Aponia nie mogło odebrać mu zwycięstwa. Podobnie było z Jabłońskim. Przez dwie pierwsze rundy boksował kon-

certowo. Z kontry wykańczał akcje prawym sierpem. Tylko ostatnie 10 sekund należały do Brzozowca, walczącego z wielką determinacją. W krótkim tym fragmencie nie mógł jednak odrobić strat.

Wasal robił na ringu co chciał. Ciecchanowski nie miał nic do powiedzenia. Tymczasem arbitrzy wytykali w dwóch rundach zwycięstwo tylko 5:38. Gdyby warszawianin nie otrzymał napomnienia w III starciu, to przypuszczam, że byłby remis.

Pojedynek Malyszki z Mzykiem był do jednej bramki. W pierwszym i w drugim starciu sędziowie punktowali zwycięstwo Malyszki (dwóch arbitrow dwoma punktami, a trzeci jednym). Nie stracił też przewagi w trzeciej rundzie. Jego przeciwnik nie miał wiele do powiedzenia. Przyszło jednak remis.

Również Kopruckiowiak przez 3 minuty „ganiał” po ringu Rzedziaka. Nie walczył najlepiej taktycznie. Rywal był wyraźnie słabszy. Werd dykt odwrotny.

— Skomentujcie krótko. Nie byłam na ocenie „pracy” sędziów punktowych. Mecz był już wcześniej ustalony. Szykujemy się do niedzielnego (14 bm.) pojedynku ze Startem Elbląg. Gdzie zostanie rozegrany, jeszcze nie wiem. W grę wchodzi obiekt Włocławka i Jagiellonii. Dobrze byłoby, aby odbył się w hali przy ul. Antoniukowskiej, bowiem przed pojedynkiem odbędzie się miła uroczystość. Zespół zostanie uhonorowany złotymi medalami za zdobycie tytułu Drużynowego Mistrza Polski.

— Jak zakończyła się ostatecznie sprawa Snaarskiego?

— Po wyjaśnieniu PZB cofnął zawieszenie i ukarał go nagana.

W pierwszej kolejce nie odbył się jeden z siedmiu zaplanowanych spotkań KSZO Ostrowiec nie przyjechało do Poznania na mecz z Olimpią. Było też sporo walkowerów. Zawisza Bydgoszcz oddał no cztery punkty (wagi lekkopółśrednia i średnia) Startowi w Elblągu, gdzie gospodarze zwyciężyli 13:1.

LESZEK TARASIEWICZ

JAGIELLONIA W GRODNIE

To był niewypał!

W poniedziałek informowaliśmy o pobycie piłkarzy Jagiellonii w Grodnie. Dziś wypowiedź na ten temat trenera Mirosława Sowinińskiego:

— Był to kompletnie nieudany wyjazd pod względem szkoleniowym. Warunki pogodowe sprawiły, iż ary kontroline, które odbyliśmy nie spełniły swojej roli.

Aktualnie z zespołem trenuje Wiesław Romaniuk. Piłkarz ten do końca miesiąca ma dać odpowiedź czy będzie grać w Białymstoku. Grzanka

powrócił już ze Szwecji, ale nawet on sam nie wie, jak potoczą się jego dalsze losy. Z Jagiellonią trenuje Mariusz Lisowski, lecz jest mało prawdopodobne, żeby wrócił do „Jagi”.

W klubie czekają na odpowiedź z ŁKS w sprawie transferu Ambrożeja.

Jagiellonia w środę zagra z Pogonią Siedlce, zaś w sobotę z Urusem Warszawa. (mag)

O „Grand Prix” Polski

W Poznaniu odbyły się już czwarte zawody o „Grand Prix Polski”. Startowali pływacy ze Szwecji, Polski, Słowacji i Niemiec. Wśród uczestników byli też zawodnicy ROSIA PISZ.

Dagmara Grzeszczak w biegu na 200 m st. zmiennym zajęła 3. miejsce. Rezultat 2:21,68, zaś na 100 st. zmiennym była druga — 1:06,37. W klasyfikacji generalnej zawodniczka z Pizy jest trzecia.

Marcin Kaczmarek na 100 m st. motylokowym był 6. Rezultat 59,98. Na 800 m st. motylokowym zajął tę samą pozycję z czasem 8:03,12.

Trzeci z zawodników ROSIA — Dariusz POLKOWSKI na 400 m st. zmiennym był 10. Wynik 5:03,01. Na 100 m st. klasycznym zajął taką samą lokatę z wynikiem 1:14,81.

(mag)

Mistrzostwo — to SKTS

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych rozegrane zostały w sobotę w sali SP 5 w Łomży mistrzostwa woj. łomżyńskiego w tenisie stołowym mężczyzn. Walka o tytuły była wewnątrzna sprawą sportowego Klubu Tenisa Stołowego.

Gra pojedyncza: 1. Maciej Tarnacki, 2. Maciej Dobrowolski, 3. Wojciech Wysocki.

W finale Tarnacki pokonał Dobrowolskiego 3:0 (21:19, 21:11).

W grze podwójnej: 1. Dobrowolski — Szuchniewicz, 2. Marciniak — Tarnacki (obaj szczył się do mistrzostwo Polski juniorów), 3. Wysocki — Chojnowski.

(jt)

INSTAL Z PUCHAREM

Młodzi koszykarze Instal w ferie zimowe zakończyli udziałem w IV Ogólnopolskim Turnieju Młodzików o puchar prezydenta Lublina. Obok biaostoczian startowali: Start Lublin, AZS Lublin, MKTS Lublin, Polonia Przemysł i Obrza Kościan, Podopieczni pokonali kolejno: Start 78:44, AZS 110:32, MKTS 73:17, Polonię 102:74 i Obrę Kościan 69:44.

Najskuteczniejszym zawodnikiem imprezy został Krzysztof Kusznerko — 93 pkt. Za najlepszego obrońcę uznano innego zawodnika Instal — Wojciecha Gabrylewskiego. Oto inni najlepsi strzelcy INSTALU: Gabrylewski — 68 pkt., Grochowski — 66 pkt., Surowiec — 56 pkt., Kwiecień — 40 pkt. (mag)

Ślizgi na Śniardwach

W ubiegły weekend na jeziorze Śniardwy rozegrano mistrzostwo Polski juniorów w bojach. Startowało 36 zawodników z 9 klubów. Tytuł mistrza kraju w imponującym stylu wywalczył Tomasz Zakrzewski z MKŻ Mikołajki.

Zwyciężył on we wszystkich sześciu eliminacyjnych biegach. Drugie miejsce zajął Mariusz Marciniak (BAZA MRAGOWO) trzecie Grzegorz Morgaś (MKŻ Mikołajki).

Trenerem zawodników z Mikołajek jest Władysław Stefanowicz.

Rozegrano również zawody o puchar Ministra Edukacji Narodowej. Wygrał Andrzej Poziewski (Suwałki).

Ponadto odbyły się mistrzostwa seniorów okręgu suwalskiego. Pod nieobecność Władysława Stefanowicza wygrał Stanisław Macur (AZS Olsztyn) przed Tomaszem Zakrzewskim (MKŻ Mikołajki) i Zbigniewem Nawrockim (MKŻ Mikołajki). (Mag)

Codziennie w Twoim domu "Gazeta Współczesna"

Dotyczy prenumeratorów z miejscowości w których są oddziały RUCH

- pełny serwis informacji z regionu, kraju i świata
- propozycje, komentarze, prezentacje
- najaktualniejszy program telewizyjny i radiowy
- dzięki naszej gazecie możesz znaleźć pracę, wygrać przetarg, sprzedać swoje usługi

Wystarczy jedynie czytelnik wypełnić drukowany obok przekaz i dokonać wpłaty 112.500 zł - tyle bowiem wynosi koszt prenumeraty na II kwartał br.

Nie trać okazji!

Prenumerata to najszybszy, najpewniejszy i najwygodniejszy sposób otrzymania Twojej gazety.

P Rez "Współczesnej" pamiętaj! ani rusz!

| Odcinek dla poczty | Odcinek dla posiadacza rachunku | Potwierdzenie dla wpłacającego |
|---|---|---|
| zł | zł | zł |
| słownie złotych | słownie złotych | słownie złotych |
| wpłacający | wpłacający | wpłacający |
| adres | adres | adres |
| Ruch S.A. Oddział Mazowsze Zespół w Białymstoku, ul. Lipowa 32a Polski Bank Kredytowy S.A. I Oddział Białystok 3 70 40 6 - 8 40 | Ruch S.A. Oddział Mazowsze Zespół w Białymstoku, ul. Lipowa 32a Polski Bank Kredytowy S.A. I Oddział Białystok 3 70 40 6 - 8 40 | Ruch S.A. Oddział Mazowsze Zespół w Białymstoku, ul. Lipowa 32a Polski Bank Kredytowy S.A. I Oddział Białystok 3 70 40 6 - 8 40 |
| Dzielnik | Dzielnik | Dzielnik |
| Opisła | Opisła | Opisła |
| zł | wypełnić na odwrocie | zł |
| podpis przyjmującego | zł | podpis przyjmującego |